

Wokół nas s. 4

W Brzesku nie chcą marketu



Sport s. 11

Szczypiorniści wykonali plan



Sport s. 11

W ślady Janusza Kuliga



IRON MAN

Niezwyczajne przygody Człowieka z Żelaza!



W sobotę 4 kwietnia

# TYGODNIK

## Brzesko-Bochnia

POLSKA News gazette published weekly in cooperation with  
 THE TIMES  
**GAZETA**  
**Krakowska**

Piątek  
 3 kwietnia 2009

www.brzeskobochnski.pl  
 Napisz do nas:  
 tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

# Sięgają nieba



## Investycje Zwolnień nie będzie

W brzeskim Browarze Okocim nie będzie żadnych zwolnień. Firma za to mocno inwestuje. W ubiegłym roku na ten cel przeznaczyła 50 mln złotych. **Strona 2**

## Zdrowie W Bochni leczą oczy

W Bochni operuje profesor Zbigniew Zagórski, znany polski okulista. Od czterech tygodni działa też „Chirurgia oka jednego dnia”. **Strona 2**

## Dotacja Bezpieczne osuwisko

Prawie cztery mln złotych. dostał powiat bocheński na zabezpieczenie i stabilizację osuwiska w Borówniej. **Strona 4**

## Interwencje Boją się cholery

Zaplanowana za kilka miesięcy ekshumacja cmentarza cholerycznego w Brzesku spotkała się ze sprzeciwem mieszkańców ulicy Leśnej. **Strona 5**

## Pomoc Aukcja serc

Ponad tysiąc przedmiotów trafi pod młotek podczas kolejnej aukcji prac uczestników WTZ w Proszówkach. **Strona 6**

## Edukacja Najlepsi w Brzesku

Jakub Ojczyk, Piotr Czernecki i Łukasz Nieć byli najlepsi w powiatowym konkursie „Sudoku” w Brzesku. **Strona 6**

► Wszystko wskazuje na to, że podczas 51. Konkursu Palm Wielkanocnych w Lipnicy Murowanej padnie kolejny rekord wysokości. Twórcy palm zachęceni przez organizatorów konkursu ostro wzięli się do pracy. **Strona 3**

## ROZMAITOŚCI

## Trochę inaczej



## Małgorzata Więcek-Cebula

Wyposażeni w siekiere, nóż oraz kastet reprezentanci jednego z bocheńskich gimnazjów postanowili rozprawić się z kolegami i koleżankami z drugiej szkoły. Szesnastoletni uczniowie umówili się najpierw w lasku, a potem na oddalonej od centrum miasta „kolejce”. Do bójkę, którą sobie zaplanowali, na szczęście nie doszło. Plany pokrzyżowali im czujni policjanci z bocheńskiej komendy, którzy wykorzystując swoich informatorów, na miejscu „ustawki” zjawili się w tym samym czasie co młodzi ludzie. Odpowiedzialni za to zamieszanie wkrótce staną przed sądem rodzinnym.

## W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



W Bochni operuje już prof. Zbigniew Zagórski, znany polski okulista. – Staram się wykorzystywać najnowocześniejsze techniki. Zależy mi także na zwiększeniu dostępu pacjentów do tego typu zabiegów. Okazuje się bowiem, że trafiają do nas chorzy z dojrzałymi zaćmami, nawet na obydwu oczach – podkreśla specjalista. Zainteresowanie przeprowadzanymi zabiegami jest ogromne. Już w tej chwili lista oczekujących na operację usunięcia zaćmy to prawie dwieście osób. (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

## Tydzień w skrócie

**GODZINA DLA ZIEMI.** W sobotę na godzinę zostało wyłączone oświetlenie zewnętrzne na terenie Browaru Okocim, stacji uzdatniania wody oraz oczyszczalni ścieków. Podobnie było w kilku innych budynkach Carlsberg Polska w Warszawie, Sierpcu, Szczecinie oraz Wrocławiu. W ten sposób firma wzięła udział w globalnej inicjatywie „Godzina dla Ziemi”, zainicjowanej przez międzynarodową organizację ekologiczną WWF. – Udział w akcji „Godzina dla Ziemi” i indywidualne zaangażowanie w nią także pracowników firmy to nasz apel o podjęcie wspólnych działań zapobiegających zmianom klimatu, mających tak wielki wpływ na zmniejszenie efektu cieplarnianego na naszej planecie – mówi Jagoda Jastrzębska z Carlsberg Polska.

**PIENIĄDZE DLA DRWINI.** 120 tysięcy złotych otrzyma gmina Drwinia od powiatu bocheńskiego. Taka decyzja zapadła podczas ostatniej sesji rady powiatu. Fundusze będą przeznaczone na wykonanie nawierzchni asfaltowej na mocno zniszczonym odcinku drogi w północnej części powiatu bocheńskiego. – To bardzo dobra wiadomość – komentowała propozycję zarządu powiatu Wioletta Matusik, radna z gminy Drwinia, która podczas poprzedniej sesji zwróciła uwagę na nierówne traktowanie gmin przez gospodarzy powiatu bocheńskiego.

**REMONT DACHU.** Jeszcze 500 tysięcy brakuje na dokończenie remontu dachu bocheńskiej bazyliki. Ks. Zdzisław Sadko, proboszcz parafii św. Mikołaja, zapewnia, że parafia sama nie jest w stanie udźwignąć takiego ciężaru. Brak funduszy może oznaczać nawet wstrzymanie prac. Olbrymia inwestycja ruszyła latem ubiegłego roku. Inwestycji od początku bacznie przyglądali się parafianie. Do remontu dachu na zabytkowej gotyckiej budowli parafia przygotowywała się od dawna. Jest to bowiem olbrzymie zadanie, które według szacunków pochłonie ponad 1,6 mln złotych. (maw)

## JEDEN NA JEDNEGO

## W browarze nie przewidujemy żadnych zwolnień

► Z dyrektorem Browaru Okocim, **Tomaszem Malcem**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

**Browar Okocim sporo inwestuje. W ubiegłym roku przeznaczył na ten cel prawie 50 mln złotych, w kolejnych trzech latach przewiduje zainwestować w rozwój prawie 95 mln złotych. Czy to oznacza, że kryzys nie dotknął tej branży? Planuje Pan jakieś zwolnienia?**

W tej chwili nie przewidujemy żadnych zwolnień. Trudno powiedzieć, co przyniosą nam kolejne lata, jednak w tej chwili nie po to inwestujemy w Browar, nie po to wydajemy duże pieniądze, abyśmy w jakiś znaczący sposób zredukowali zatrudnienie.

Nie mamy takich planów i nie przewidujemy tego typu działań.

**Podsumowujemy dziś pewien etap inwestycji. Co one dały Browarowi Okocim?**

Te inwestycje są ukierunkowane na trzy podstawowe aspekty. Po pierwsze chodzi nam o podniesienie jakości – dokładnie standardów jakości produkowanego przez nas piwa. Po drugie to aspekty środowiskowe, bardzo zależy nam na tym, aby produkcja piwa była coraz bardziej efektywna po stronie zużycia mediów czy też zużycia energii.



Trzecia sprawa to aspekty kosztowe, a więc efektywność operacyjna. Chodzi o bardziej zautomatyzowane operacje,

które pozwalają nam osiągać coraz lepsze efekty.

**Wspomniał Pan o aspektach środowiskowych, co daje Browarowi Okocim przestrzeganie tych standardów?**

To przede wszystkim zmniejszenie wskaźników zużycia energii, jak również zużycia wody. Na przestrzeni ostatnich kilku lat ilość wody zużywana przez nas do produkcji jednego litra piwa spadła kilkukrotnie. W tej chwili potrzebujemy raptem cztery litry wody, aby wyprodukować litr piwa. Kolejna sprawa to rzeczy związane z emisją kotłowni.

Wymiana starej, węglowej kotłowni znacząco zmniejszyła parametry szkodliwe, które są emitowane do atmosfery. Stało się tak w wyniku postawienia nowej, ekologicznej, o wysokiej sprawności kotłowni. Kolejnym aspektem jest sprawa związana z oczyszczalnią ścieków, która również pracuje nie tylko dla Browaru, ale także na potrzeby miasta. Podniesienie standardów i wydajności tej oczyszczalni pozwoliło na sprostanie rosnącym potrzebom związanym z produkcją piwa i odprowadzaniem ścieków z miasta.

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK (4)

## WYLICZANKA

107

tysięcy złotych otrzymały organizacje pozarządowe z budżetu gminy Dębno. Fundusze mają być przeznaczone na realizację programów zapobiegania alkoholizmowi i narkomanii. Pieniądze dla organizacji pozarządowych zostaną wykorzystane na prowadzenie zajęć sportowych i rekreacyjnych oraz prowadzenie świetlic środowiskowych. (maw)

## O nich mówiło się w tym tygodniu



**BEZPIECZEŃSTWO**  
**Jacek Pająk, starosta powiatu bocheńskiego**  
Został odznaczony brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” przyznany przez ministra obrony narodowej. Wyróżnienie to jest nadawane za kreowanie pozytywnego obrazu wojska.



**SAMORZĄD**  
**Ryszard Najbarowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni**  
Rajcy zdecydowali o zaciągnięciu 11 mln zł kredytu na dofinansowanie budowy obwodnicy północno-zachodniej Bochni oraz hali widowiskowo-sportowej.



**BEZPIECZEŃSTWO**  
**Krzysztof Tomasiak, komendant Straży Miejskiej w Bochni**  
Przy pomocy fotoradaru strażnicy miejscy łapią kierowców, którzy przekraczają dopuszczalną prędkość nie tylko przy ulicy Proszowskiej w Bochni.



**SAMORZĄD**  
**Krzysztof Ojczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku**  
Radni w Brzesku zdecydowali, że w mieście nie powstanie salon gier hazardowych. Decyzja była odpowiedzią na protest mieszkańców. (maw)

## TEMAT TYGODNIA

# Lipnica Murowana – to tutaj powstają najwyższe palmy

► 51. Konkurs Lipnickich Palm to wydarzenie, którym żyje cała gmina

**Małgorzata Więcek-Cebula**

**W**szystko wskazuje na to, że podczas 51. Konkursu Palm Wielkanocnych w Lipnicy Murowanej padnie kolejny rekord. Twórcy najwyższych palm – zachęteni przez organizatorów konkursu – ostro wzięli się do pracy.

Nad przygotowaniem palmy pracuje między innymi Zbigniew Urbański, ubiegłoroczny zwycięzca.

– Po raz dziewiąty biorę udział w konkursie, po raz

**« Zbigniew Urbański Przygotowanie takiej ponad trzydziestometrowej palmy to spory wysiłek. Robię to jednak, bo zależy mi, by konkurs przetrwał »**



Czy Zbigniewowi Urbańskiemu znów uda się pobić swój rekord?

piąty przygotowuję wysoką palmę. Przez te ostatnie lata wygrywałem. Nie nudzi mnie to, ale na pewno męczy. Przygotowanie takiej ponad 30-metrowej palmy to przecież spory wysiłek. Robię to jednak, bo zależy mi, by konkurs przetrwał – podkreśla stolarz z Lipnicy Murowanej.

Do tegorocznego drzewka Zbigniew Urbański zużył ponad trzysta kilogramów wikliny. Palma została tradycyjnie udekorowana kolorowymi kwiatami z bibuły.

– Jest ich co najmniej pół tysiąca. Sam bym ich nie zrobił, dlatego poprosiłem o pomoc. Wspierała mnie rodzina – szwagierka, ale także sąsiadka z dziećmi. Wszyscy chętnie pomagali – zapewnia Zbigniew Urbański.

W tegorocznej edycji konkursu, któremu patronuje „Gazeta Krakowska”, zapowiedzieli udział prawie wszyscy twórcy najwyższych palm, które stawały do tej pory na lipnickim Rynku. Nad ich przygotowaniem pracują



W Nieszpie Palmową do Lipnicy Murowanej przyjeżdża kilkanaście tysięcy turystów z różnych stron

od kilku tygodni. Do ostatniej chwili nie chcą jednak zdradzić, ile będą miały wykonane przez nich drzewka.

– Mogę obiecać tylko, że będzie to na pewno więcej, niż rok temu, kiedy to udało mi się przygotować palmę, która miała 33 metry i 39 centymetrów wysokości – mówi Zbigniew Urbański.

Od kilku tygodni konkursem żyją nie tylko twórcy najwyższych palm, ale cała Lipnica Murowana. W sobotę w prywatnych domach będą wypiekane kołaczki i serniki, którymi gospodynie będą częstowały gości.

– U mnie zapowiedziała się cała rodzina z Krakowa, muszą być przygotowana – mówi Krystyna Paprota.

Organizatorzy 51. edycji imprezy, zaplanowanej na najbliższą niedzielę, postarali

się, by było to wyjątkowe wydarzenie. Program prezentuje się bardzo atrakcyjnie.

– Dla gości, którzy nas odwiedzą, przygotowaliśmy nie tylko konkurs na najwyższą palmę, będzie też kiermasz rękodzieła artystycznego. Będzie można popróbować lipnickich smakołyków i zwiedzić nasze cenne zabytki – zapewnia Krzysztof Bogusz, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej.

Od godziny 9 do 17 na turystów będzie czekał kościółek św. Leonarda, kościół św. Szymona, kościół św. Andrzeja oraz Dwór Ledóchowskich.

Dla gości przygotowano parkingi na łąkach przed centrum Lipnicy Murowanej.

Konkurs o najwyższą palmę zainicjował 51 lat temu miejscowy działacz społeczny, lu-

dowy poeta i długoletni sołtys Lipnicy – Józef Piotrowski.

Chciał w ten sposób zachęcić mieszkańców do kultywowania tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Lipniczanie wierzą, że wykonanie wielkanocnej palmy uchroni ich gospodarstwa i domy od chorób i zarazy. Od wielu pokoleń z wiklinowych wici pochodzących z poświęconych palm zbijają krzyże i umieszczają je w polach.

– To tradycja, której jesteśmy wierni. To nas wyróżnia, dlatego trzeba to kultywować tak, jak to robili nasi ojcowie i dziadkowie – podkreśla Franciszek Mizga, rolnik z Lipnicy.

Mottem tegorocznego konkursu są słowa Papieża Jana Pawła II – „Pozostańcie wierni tradycjom waszych przodków, twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie u dobrego gospodarza miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją, potwierdzone przez pracę wieków”.

## Niedziela Palmowa w Lipnicy

**Początek imprezy zaplanowano na godzinę 8. Komisja oceniająca palmy będzie je najpierw mierzyła. Później rozpocznie się ich widowiskowe stawianie. Na scenie zaprezentuje się w tym czasie Orkiestra Dęta z Rajbrotu. Na 8.30 zaplanowano występ zespołu KGW z Rajbrotu z kapelą Stanisława Repetowskiego. O 9.30 na scenę wyjdą uczniowie ZS w Lipnicy Murowanej, którzy przygotowali program o historii konkursu. Na 10 przewidziano uroczyste rozpoczęcie konkursu, około 10.45 nastąpi poświęcenie palm, a o 11 rozpocznie się msza św. w kościele parafialnym św. Andrzeja. O 12.30 Andrzej Ferenc wyrecytuje „Tryptyk Rzymski”. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano na godzinę 13.45, po nim zaplanowano koncert Orkiestry Dętej z Lipnicy Dolnej oraz szkolnego chóru z Rajbrotu. Konkursowi towarzyszyć będą warsztaty ginących rzemiosł i tradycji wielkanocnych na placu obok starej plebanii oraz zaplanowany na godzinę 14.30 koncert muzyki dawnej w kościółku św. Leonarda.**

Nasza Lipnica jest wyjątkowa, nie tylko ze względu na wielkanocne palmy

► Z wójtem Lipnicy Murowanej **Tadeuszem Klimkiem** rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

**Dlaczego w Nieszpie Palmową warto przyjechać do Lipnicy Murowanej?**

Organizowany od 51 lat Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego to przede wszystkim wyjątkowe wydarzenie, które przywraca ludowe tradycje. Dzięki tym zwyczajom przekazywanym z pokolenia na pokolenie powstaje element żywej kultury, która wyróżnia Lipnicę w Małopolsce i nie tylko. Trzeba pamiętać, że Lipnica jest znana poza granicami województwa

a nawet kraju, właśnie dzięki temu konkursowi. W Nieszpie Palmową zapraszamy do Lipnicy także po to, by przyjrzeć się starym zawodom, rzemiosłom, których być może już nigdzie indziej nie ma. Przygotowaliśmy także wiele ciekawych imprez.

**Co zatem będą mogli zobaczyć turyści, którzy zawitają w niedzielę do Lipnicy Murowanej?**

Na pewno warto będzie przystanąć w tym zabiegającym świecie

i posłuchać recytacji „Tryptyku Rzymskiego” w wykonaniu Andrzeja Ferency. Na scenie zaprezentują się także nasi lokalni artyści: zespół pieśni „Raj” z Rajbrotu z kapelą Stanisława Repetowskiego, Koło Gospodyń Wiejskich z Lipnicy Górnej, Orkiestra Dęta z Rajbrotu. Historię lipnickiego konkursu zaprezentuje z kolei młodzież z Zespołu Szkół z Lipnicy Murowanej. Wystąpi także Orkiestra Dęta z Lipnicy Dolnej i szkolny chór z Rajbrotu.

**O lipnickich palmach zwykle się mówi, że są wyjątkowe. Dlaczego?**

Bo to najwyższe w Polsce palmy. Co roku poprzeczka jest podnoszona. Dotychczasowym rekordem jest 33 metry i 39 cm. Palmę o takiej wysokości wykonał rok temu Zbigniew Urbański. Ile metrów będzie miała tegoroczna rekordzistka – nie wiadomo.

**W Nieszpie do Lipnicy przyjedzie kilkanaście tysięcy osób. Co oprócz palm mogą zobaczyć?**

Wspaniałe zabytki, wśród których dominuje kościółek świętego Leonarda, są także miejsca związane z wywodzącymi się z Lipnicy Murowanej błogosławionymi i świętymi: Marią Teresą, Szymonem oraz Urszulą Ledóchowską. Przez cały czas staramy się aby Lipnica się rozwijała, także promocyjnie. Dlatego też przygotowaliśmy projekt na rewitalizację zabytkowego centrum Lipnicy Murowanej. Mam nadzieję, że zostanie on doceniony i otrzymamy



wsparcie na odnowienie pięknego centrum naszej miejscowości.

## WOKÓŁ NAS

# Po co kolejny sklep?

► Mieszkańcy osiedla Kopaliny-Jagiełły w Brzesku nie chcą kolejnego dużego dyskontu

**Małgorzata Więcek-Cebula**

**W** Brzesku nie chcą kolejnego dużego marketu. Zainteresowani jego otwarciem są przedsiębiorcy z Poznania. Wybrali już nawet działkę w centrum miasta obok sporego osiedla mieszkaniowego. Gdy się wydawało, że wszystko jest załatwione – głos zabrali mieszkańcy.

– Mówimy kategorię NIE dla tej inwestycji. Po co nam tu kolejny market – pyta Edward Knaga, przewodniczący osiedla Kopaliny-Jagiełły, które zamieszkuje około czterech tysięcy osób.

– Przecież w pobliżu mamy inne duże sklepy, są też małe osiedlowe sklepiki, w których zaopatruje się wielu mieszkańców – podkreśla przedstawiciel osiedla.

Duży dyskont miał stanąć na prywatnej działce zlokalizowanej w bezpośrednim sąsiedztwie bloków. To miejsce doskonałe znają mieszkańcy miasta. Tutaj zwykle zatrzymują się cyrkowcy z olbrzymim namiotem. Teren otoczony blokami

i domkami jednorodzinnymi to idealne miejsce na tego typu inwestycje, wymarzona lokalizacja dla dużych sieciowych marketów.

– Nawet wolę nie myśleć, co by tu było, gdyby zapadła decyzja o powstaniu sklepu. Na osiedlu jest ciasno, nie ma gdzie postawić samochodu. Idealnym rozwiązaniem byłoby wybudowanie w tym miejscu parkingu albo kosztem tej działki poszerzenie tych już funkcjonujących – podkreśla Edward Knaga.

Protest mieszkańców osiedla Kopaliny-Jagiełły trafił już do brzeskiego magistratu.

– Sam też nie jestem zwolennikiem powstania w tym miejscu kolejnego sklepu. Jeśli damy inwestorom zielone światło, to za kilka lat Brzesko będzie pustynią, w której będą istnieć tylko duże sklepy. Wszystkie małe sklepiki upadną, bo ich utrzymywanie przestanie się opłacać. A przecież nie na takim mieście nam zależy – mówi Krzysztof Ojczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku.

Jednocześnie z protestem na biurko przewodniczącego rady trafił projekt uchwały



Neopodal tej działki jest szkoła, czy market byłby dobrym otoczeniem dla niej – pyta Edward Knaga

przygotowany przez przedstawicieli brzeskiego oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

– To jest nasza propozycja. Ten projekt oczywiście nie zabrania powstawania takich obiektów na terenie naszego miasta, ale uzależnia ich bu-

downą od zapewnienia miejsc parkingowych oraz stworzenia całej infrastruktury, która powinna być wybudowana, gdyby do powstania takiego dużego sklepu doszło. To forma zabezpieczenia – powiedział Bogdan Baranek, przewodniczący brzeskiego

oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, która skupia kilkudziesięciu handlowców z miasta.

Wszystko wskazuje na to, że po przeanalizowaniu przez prawników projekt trafi wkrótce pod obrady brzeskiej Rady Miejskiej.

– Zrobię wszystko, aby ten temat załatwić jeszcze w kwietniu, nie ma na co czekać, nie możemy być obojętni wobec próśb mieszkańców – podkreśla Krzysztof Ojczyk.

Zdaniem przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku najlepiej byłoby, aby działkę na osiedlu Kopaliny-Jagiełły kupił od prywatnego właściciela brzeski samorząd.

– Aż prosi się, aby powstało tutaj przedszkole albo żłobek, może jeszcze jakiś dom kultury. To instytucje, które są nam naprawdę potrzebne, na pewno dużo bardziej niż kolejny dyskont w mieście – przekonuje Krzysztof Ojczyk.

Z takim zagospodarowaniem tego miejsca zgadzają się mieszkańcy okolicznych bloków. Zwłaszcza młode matki, które zdają sobie sprawę z problemów związanych z przyjęciem dzieci do przedszkola.

– Nie ma na co czekać, tylko należy rozważyć budowę w tym miejscu przedszkola, jeśli nie samorządowego, to prywatnego, które będzie funkcjonowało na podobnych warunkach – przekonuje Agnieszka Wilczarek z Brzeska, mama dwuletniego Patryka.

OGŁOSZENIE 0267274/00

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni podaje do publicznej wiadomości że w dniu 16.04.2009 roku o godzinie 11: 30 w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, w pokoju nr 10 odbędzie się I licytacja ruchomości, zajętych w dniu 13.08.2008 r., należących do: Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy „ELPLASTIK” Sp. z o.o. z siedzibą ul. 20 Stycznia 38, 32-700 Bochnia.

Lp.	Rodzaj ruchomości	Ilość sztuk	Wartość szacunkowa - netto (zł)	Cena wywołania - netto (zł)	adres przechowywania ruchomości
1.	Forma na zasłepkę prod. „Safrom” - Produkcja Form Obuwniczych	1 szt.	6.000,00 zł	4.500,00 zł	Bochnia, ul. 20 Stycznia 38
2.	Forma na narożnik prod. „Safrom” - Produkcja Form Obuwniczych	1 szt.	6.000,00 zł	4.500,00 zł	Bochnia, ul. 20 Stycznia 38
3.	Formy na rylniki ociekowe (producent FPH DREX Orlicki Jan), rok prod. 2007	12 szt.	15.600,00 zł	11.700,00 zł	Majkowiec 119
4.	Maszyna do produkcji rylnien ociekowych wraz z szafą sterowniczą i dwoma wózkami technologicznymi (wyprodukowana przez FPH DREX Orlicki Jan), rok prod. 2007	1 szt.	38.900,00 zł	29.175,00 zł	Majkowiec 119

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji, tj. 16.04.2009 r.

– w Majkowiec 119 – od godz. 9:00 do godz. 9:30,

– w Bochni przy ul. 20 Stycznia 38 – od godz. 10:00 do godz. 10:30.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4.500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej każdej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, przed jej rozpoczęciem. Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyny. Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr telefonu: (0-14) 615 26 23 lub 615-26-21

## W Borównej zabezpieczą osuwisko

**LIPNICA MUROWANA.** Prawie cztery miliony złotych otrzymał powiat bocheński na zabezpieczenie i stabilizację osuwiska w Borównej w gminie Lipnica Murowana. Dotacja przyznana została w ramach dofinansowania zadań związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych w 2009 roku. Wysokość tego wsparcia wynosi 80 procent wartości zadania. Pozostałą kwotę musi dołożyć powiat.

Osuwisko w Borównej będzie kolejną ważną inwestycją realizowaną przy udziale środków finansowych pochodzących z budżetu państwa. – Warto tutaj zaznaczyć, iż od początku 2007 roku kwota pozyskiwanych środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych systematycznie się zwiększa – mówi starosta Jacek Pająk.

Prace na osuwisku powinny się rozpocząć już w maju. Z planowanej inwestycji cieszą się mieszkańcy nie tylko Borównej, ale całej gminy. – Będzie bezpiecznie, jest to olbrzymie zadanie, na które brakowało środków. Cieszę się, że znalazły się pieniądze na zabezpieczenie tego osuwiska – mówi Franciszek Mucha, jeden z mieszkańców Lipnicy Murowanej. (maw)

## Nasza fotointerwencja

# Salon miasta nieprzyjazny dla mieszkańców i turystów

**BOCHNIA.** Rynek w Bochni ze względu na swe centralne położenie i porządek architektoniczny z pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego jest głównym punktem odwiedzin górniczego miasta. Tutaj znajduje się Muzeum imienia profesora Stanisława Fischera a kilkadziesiąt kroków dalej Szyb Solny Sutoris. Od zarania dziejów wokół Rynku lokalizowane były placówki handlowe. Obecny wygląd bocheński Rynek przybrał w lipcu 1964 roku, kiedy to został przebudowany pod kierownictwem inż. Jerzego Radlińskiego.

Na jego obrzeżach posadzono drzewa i krzewy oraz urządzono kwietniki. Były też ławki stojące tu cały rok. Decyzją obecnej ekipy rządzącej miastem jesienią ławki z Rynku się wywozi. Tłumaczone to jest ułatwieniem dla odśnieżających największy plac miasta oraz renowacją ławek. W efekcie wiele osób, które ze względu na stan zdrowia muszą odpocząć i chciałyby w tym celu usiąść, nadaremnie rozgląda się za ławkami.

Ze względu na bezpieczeństwo, w wielu punktach Rynku zainstalowano kamery, które mają monitorować najruchliwszą część Bochni. Ale



Na pojemniku można przysiąść, ale odpocząć na pewno nie

owo monitorowanie ze względu na niską jakość sprzętu nie przynosi oczekiwanych efektów. Niektórzy uważali, że brak ławek spowoduje, iż pijący napoje alkoholowe przestaną to robić w miejscach publicznych pod kontrolą kamer. Nic bardziej błędnego. W zasięgu kamer jak pito, tak dalej się pije, bo są też ławki trwale zamocowane i niedemontowane na okres zimy. A odpowiedzialne za utrzymanie porządku i ładu w mieście policja i straż miejska jakoś dziwnie rzadko dostrzegają okupujących je pijaków. Poszanowanie osób starszych, czę-

sto schorowanych, wymaga trochę taktu i kultury. Tego nie powinno się przypominać urzędnikom, którzy często zapominają, za co biorą pieniądze.

Mamy nadzieję, że wiosenna aura sprawi, iż pozabierane z Rynku ławki ku zadowoleniu mieszkańców i turystów wrócą na swoje miejsce. Wówczas będzie można na nich odpocząć, nie korzystając z otaczających Rynek kamiennych stopni, śmietników lub – co widać na zdjęciu – pojemników na materiały do zimowego utrzymania chodników. Jan SALAMON

## WOKÓŁ NAS

# W Brzesku wciąż boją się epidemii cholery

► Mieszkańców nie uspokoiły nawet wyjaśnienia lekarzy specjalistów

**Małgorzata Więcek-Cebula**

Zaplanowana za kilka miesięcy ekshumacja cmentarza cholerycznego w Brzesku spotkała się ze sprzeciwem mieszkańców okolic ulicy Leśnej. Przeniesienie mogiły, w której grzebano ofiary kilku epidemii w XIX wieku, to jednak konieczność. Przez środek cmentarza będzie bowiem przebiegała autostrada A4. Inwestycja ruszy w tym roku. – Proszę się nie dziwić, boimy się i nie ma w tym nic nienaturalnego, przecież tu chodzi o nasze zdrowie i życie – twierdzi Władysława Migda z Brzeska.

Podobnie myślą mieszkańcy tej części miasta. Brzeszczanie nie mogą zrozumieć, dlaczego inwestorzy nie chcą przesunąć przebiegu autostrady tak, aby nie trzeba było



Mieszkańcy ulicy Leśnej i jej okolic boją się, że rozkopanie cmentarza wywoła sporo problemów

rozgrzebywać cmentarza. – Po co to ruszać, przecież nawet współczesna medycyna nie potrafi poradzić sobie ze wszystkimi chorobami. Weźmy choćby taką ptasią grypę, gdzie wybija się całe stada ptaków, by nie zagrażały ludziom. Nie wiadomo, czy przy rozkopaniu cmentarza coś się nie ujawni, po co ryzykować – pyta Józef Przybyło, jeden z mieszkańców Leśnej

Nastroje starają się wyciszyć przedstawiciele brzeskiego magistratu.

– Temat konsultowaliśmy z bakteriologami, nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Szczepy tej choroby mogą przetrwać w ziemi najwyżej 40 lat, a od ostatniego pochówku minęło przecież 145 lat – przekonuje Jerzy

Tyrkiel, wiceburmistrz Brzeska.

Cmentarz choleryczny, położony na granicy Brzeska przy drodze w kierunku Rzezawy pochodzi z XIX wieku. Z najstarszych przekazów wynika, że w tym miejscu spoczywa około 150 osób, które zmarły w efekcie epidemii, jaka nawiedziła te okolice w latach 1831, 1849, 1855 oraz 1866, kiedy to odbyły się ostatnie pochówki. Z tego roku pochodzi także kamienny krzyż postawiony w tym miejscu.

– Ludzie wiedzą o tym, jak straszna to była choroba, pamiętają o pochowanych tu mieszkańcach naszego miasta. Proszę zobaczyć, nawet są kwiaty i znicze – zwraca uwagę Władysława Migda.

Zdaniem specjalistów planowana na chłodniejsze miesiące ekshumacja nie zagraża mieszkańcom. Co więcej ich obawy są zupełnie nieuzasadnione.

– Choroba ta szerzy się tylko i wyłącznie drogą fekalno-oralną, czyli można się nią zarazić, gdy do wody pitnej lub żywności w wyniku jakichś zaniedbań dostaną się tego typu bakterie. Tylko ludzie, którzy spożywają taką wodę lub żywność, mogą zachorować. Takie przypadki są odnotowywane w krajach, gdzie nie ma dobrej infrastruktury sanitarnej na przykład brakuje kanalizacji – zapewnia dr hab. Aleksander Garlicki, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych w Krakowie.

## Z historii

**Dorota KWAŚNIAK,**  
nauczyciel historii z Brzeska

Cholera była jedną z tych chorób, która w XIX wieku zdziesiątkowała Brzesko. Jej ofiary chowano za miastem. Ludzie obawiali się rozszerzenia epidemii. Nie organizowano nawet pogrzebów. Grzebaniem zmarłych zajmowali się ludzie świeccy, później dopiero ksiądz chodził od domu do domu i zapisywał, ile ofiar pochłonęła zaraza. Dziś mówimy o około 150 ofiarach kilku epidemii. Mogło ich być jednak więcej. Nie mamy informacji, ilu Żydów zmarło w wyniku tej choroby.



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

## Ekologiczna panna młoda z Brzeźnicy

**GINIA BOCHNIA.** IV Gminny Konkurs Ekologiczny zorganizowano w świetlicy wiejskiej w Brzeźnicy.

Tym razem do rywalizacji przystąpiło osiemnaście dwuosobowych zespołów reprezentujących placówki kulturalne gminy Bochnia. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwało jury, któremu przewodniczyła Eugenia Ignacyk, zastępcza wójta gminy Bochnia. Młodych uczestników oceniali także: Anna Skoczek, nauczycielka przyrody w Zespole Szkół Gminnych w Brzeźnicy oraz Marek Burczak, leśniczy.

Okazało się, że wszyscy uczestnicy konkursu bardzo dobrze poradzi sobie z rozwiązaniem przygotowanych dla nich zadań.

– To fajna zabawa, która wymagała przygotowania. Zdobyte informacje jednak na pewno przydadzą się nam w życiu – podkreśla jedna z dziewcząt.

Po podsumowaniu wyników konkursu wiedzy ekologicznej najlepiej wypadła drużyna z Łączycy w składzie: Katarzyna Tynka i Angelika Bednarz. Drugie miejsce wywalczyła reprezentacja Nieszkwic Małych: Marcel Kowal i Albert Kukla a trzecią lokatę drużyna z Moszczenicy – Karolina Migdał i Anna Wądołny.

Zmaganiom ekologicznym towarzyszył konkurs i pokaz mody ślubnej „Panna Młoda”. Każda placówka musiała przygotować strój wyłącznie z materiałów nadających się do recyklingu. W tej konkurencji pierwsze zajęła reprezentantka Zatoki, spodobaly się także stroje przygotowane przez przedstawicielki Cikowic, Moszczenicy i Słomki.

Zdobywcy czołowych miejsc otrzymali nagrody ufundowane przez firmę „E-KOM-BUD” z Bochni, natomiast pozostali uczestnicy dyplomy za udział.

Organizatorem konkursu było Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni. (maw)

**« Dr hab. Aleksander Garlicki: W przypadku cmentarza cholerycznego w Brzesku nie ma możliwości, aby bakteria mogła być zagrożeniem. Zresztą ostatnią epidemii cholery w Polsce odnotowano w 1920 roku. W tej chwili ta choroba panuje między innymi w Zimbabwie, może się nią zarazić ktoś, kto tam przebywa. »**

## W szkole w Lewniowej protestu nie będzie, ale...

**LEWNIOWA.** Organizowane przez Szkołę Podstawową w Lewniowej Święto Wiosny odbyło się w zimowej scenarii. Spadło 20 cm śniegu. Nie było więc topienia Marzanny, a świętowano nie w plenerze, tylko w szkolnej świetlicy, gdzie dzieci przybyły w różnokolorowych kostiumach.

Do sześciu klas tej szkoły uczęszcza 71 dzieci, do tego dochodzi 40 przedszkolaków, z czego 15 jest z zerówki. A więc zgodnie z reformą za trzy lata byłoby to pełnoprawni uczniowie. Dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego od 2000 roku jest Zbigniew Stanuszek. Pytam go o warunki pracy i o to, jak

środowisko i nauczyciele przyjmują zapowiedź obniżenia wieku nauczania dzieci.

– W tej chwili wiele szkół nie jest jeszcze przygotowanych do wprowadzenia tej reformy – mówi dyrektor – choć nie dotyczy to Lewniowej. Mamy świetlicę i pracownię komputerową, jesteśmy też przygotowani na przyjęcie dzieci niepełnosprawnych, jeśli takie by się pojawiły.

Jeśli idzie o ocenę merytoryczną samej reformy dyrektor odpowiada raczej dyplomatycznie.

– Mam w tej mierze zdanie, które pokrywa się z opinią wielu dyrektorów i osób

mających do czynienia z oświatą. W ostatnich latach mieliśmy tylko jeden przypadek, że rodzice zdecydowali się posłać do pierwszej klasy sześciolatka.

To nie przypadek, rodzice w tej miejscowości są zdecydowanie przeciwni projektowi ministerstwa oświaty. Kierują się głównie tym, że jest to odbieranie dzieciom dzieciństwa. Nie jest to jednak sytuacja porównywalna do próby likwidowania szkół. Ta reforma nie doprowadzi do czynnego protestu rodziców i rodzice – choć bez przekonania – podporządkują się wymogom ministerstwa. Inny problem związany z reformą

oświaty dyrektor ocenia bardziej kategorycznie.

– Niepokojące jest to, że nowa podstawa edukacyjna obniża znacznie wymagania. Na przykład zakres materiału z matematyki w klasach I–III jest zdecydowanie niższy. Nie wiem, czemu to ma służyć – mówi dyrektor.

Szkoła w Lewniowej powoli przygotowuje się do uroczystości nadania imienia. Patronem ma być wybitny poeta, ks. Jan Twardowski. Impulsem temu była rocznica jego śmierci, która przypadła akurat wtedy, kiedy Rada Pedagogiczna zastanawiała się nad wyborem godnego patrona. Jerzy GAWROŃSKI

OGŁOSZENIE

0257419/00

# OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Wyróżnia nas  
Jakość!

KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. (012) 415 95 49; MIECHÓW: ul. Sienkiewicza 21, tel. (041) 389 01 25; JARNÓW: ul. Konarskiego 2B, tel. (014) 656 18 78, ul. Szkolnik 2B, tel. 636 88 57, DĄBROWA TARN. ul. Jagiellońska 14, tel. (014) 642 47 81; TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79, DEBICA: ul. Słowackiego 2, tel. (014) 625 80 63, NOWY TARG ul. Długa 31, tel. (018) 264 64 67; ZAKOPANE ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej) tel. (018) 447 68 96; RABKA ZDRÓJ: ul. Rynek 8, tel. (018) 267-07-09; PARTNERZY HANDLOWI: GORLICE, „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. (018) 353 51 51, NOWY SĄCZ, „OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. (018) 442 19 97, WIELICZKA, „PÓL-PROFIL” Pl. Kościuszki 5, tel. (012) 278-40-31; BRZESKO, „BUMAT” ul. Kr. Jadwigi, tel. (014) 66 304 55, 0-695-695-698 [www.vidok.com](http://www.vidok.com)

## TO I OWO

Kartka  
z kalendarza

Kwiecień 2006

XVII-wieczną armatę Stanisława Lubomirskiego znaleźli robotnicy prowadzący prace melioracyjne na boisku sportowym w Nowym Wiśniczu. Dobrze zachowane działo znajdowało się kilkadziesiąt centymetrów pod powierzchnią ziemi. To był przypadek. Na boisku wiśnickiej Szreniawy zalegała woda. Zbliżał się termin piłkarskich rozgrywek, coś z tym trzeba było zrobić. Gdy robotnicy kopali ziemię, natrafili na mosiężną przeszkodę. Po odkopaniu okazało się, że jest to działo pochodzące z połowy XVII wieku – pięknie zdobiona armata. Ze wspaniałym herbem oraz maskaronami. Armata waży prawie pół tony i ma około 1,6 metra długości. Oględziny znaleziska, prowadzone przez prof. Jerzego Petrusa, znanego tematyki polskich militariów, pozwoliły ustalić, że pochodzi ono z 1626 roku. Armata należała do Stanisława Lubomirskiego. Jest jedną z czterech armat tego rodzaju odnalezionych w Polsce. (maw)

Na ten jeden dzień  
czekają cały rok

► Aukcja prac uczestników WTZ z Proszówek



Prace wykonane przez wychowanków WTZ pięknie się prezentują

Ponad tysiąc przedmiotów trafi pod młotek podczas kolejnej aukcji prac uczestników WTZ w Proszówkach. W tym roku jej organizatorzy przygotowali kilka niespodzianek. To między innymi obrazy podpisane przez kardynała Franciszka Macharskiego i biskupa Wiktora Skworca oraz Donalda Tuska. Będą także książki

od Lecha Wałęsy z jego autografem. To dla uczestników WTZ działających przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów najważniejszy dzień w roku. Wydarzenie, na które czekają z niepokojem. Podczas aukcji oceniane są bowiem ich umiejętności. – Gdy widzą zainteresowanie wykonanym przez siebie przedmiotem, są

szczęśliwi i dowartościowani. A to najlepsze lekarstwo w prowadzonej przez nas terapii – podkreśla Edward Firek, kierownik WTZ w Proszówkach. Podczas tegorocznej aukcji, zaplanowanej na najbliższy wtorek w auli I LO w Bochni, pod młotek trafi ponad tysiąc przedmiotów. Nad ich przygotowaniem podopieczni WTZ w Proszówkach pracowali przez cały rok. Obrazy wykonane różnymi technikami, ceramika, obrusy, serwety, a także wiele innych przedmiotów powstawało podczas zajęć terapeutycznych organizowanych w ośmiu pracowniach WTZ działających pd 1996 roku. W tej chwili swoją opieką obejmują 43 osoby. Podczas zajęć uczą się gotować, szyć, ale także malować i pracować z gliną. To podstawowe czynności niezbędne w życiu. Po trwającej kilka lat terapii wielu z nich potrafi samodzielnie funkcjonować. Aukcja jest dla nich sprawdzianem własnych możliwości. (maw)



## Fotografia tygodnia

Jakość wykonania, materiał oraz kolorystykę palm brała pod uwagę komisja, która oceniała wielkanocne drzewka zgłoszone na konkurs zorganizowany przez bocheński oddział Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Za najpiękniejszą uznano palmę przygotowaną przez Anitę Dziadowiec, kolejne miejsca zajęli: Joanna Bida i Grzegorz Polowiec – wszyscy są uczniami SP w Borku. Nagrody dla zwycięzców ufundowało KS Civitas Christiana i Urząd Miasta w Bochni. (maw)

## Weekend w kinie Regis

## „KOCHAJI TAŃCZ”

Reż. Bruce Parramore  
Polska, 123 min  
Wyk. Izabella Miko, Mateusz Damiński, Katarzyna Figura i inni.  
Seanse:  
Duża sala:  
15.30, 17.45, 20  
Film dozwolony od 12 lat  
Bilety w cenie 14 zł, 11 zł (ulgowy)

## „ZAPAŚNIK”

Reż. Darren Aronofsky  
USA, 111 min  
Wyk. Mickey Rourke, Evan Rachel Wood, Marisa Tomei i inni.  
Seanse:  
Mała sala: godz. 19.30  
Film dozwolony od 15 lat  
Bilety w cenie 14 zł, 11 zł (ulgowy)  
Info. tel. 014 611 69 35 w. 27

## Zatrzymane w kadrze



Ludowy obyczaj każe witać wiosnę hucznie i wesoło, dlatego w ZSG w Proszówkach, zgodnie z tradycją, odbyła się impreza, w czasie której uczniowie mogli się wykazać różnymi talentami. (maw)

## Czy wiecie, że...

## W Brzesku myślą logicznie

Jakub Ojczyk, Piotr Czernecki i Łukasz Nieć okazali się najlepsi w powiatowym konkursie „Sudoku”, który odbył się w ZSP nr 1 w Brzesku. Konkurs zorganizowali Przedstawicielstwo Młodzieży oraz Starostwa Powiatowego w Brzesku. Celem tej zabawy było rozwijanie logicznego myślenia, popularyzowanie łamigłówek liczbowych wśród młodzieży szkolnej oraz rozwijanie u uczniów zainteresowań matematycznych. Konkurs

składał się z dwóch etapów. W eliminacjach szkolnych wzięło udział 171 uczniów. Poprawnie plansze rozwiązało 70 osób. Ilość miejsc do kolejnego etapu była jednak ograniczona, dlatego pod uwagę brano również czas oddania pracy. W rezultacie do finałowego etapu zakwalifikowało się 19 osób: Dominika Mendel, Łukasz Nieć, Michał Brachucy, Weronika Pawełek, Anita Sakula, Dariusz Kubicki, Rafał Łagosz, Tomasz Tota (wszyscy z ZSP nr 1 w Brzesku), Jakub

Ojczyk, Piotr Czernecki, Edyta Śliwa, Kamil Koryga (ZSP nr 2 Brzesko), Paulina Michalczyk, Anna Oleksy, Iwona Dębska, Sylwia Jewuła, Anna Osada (ZS Czchów), Anna Kapucińska oraz Andrzej Bieniek (ZS Szczurowa). Etap finałowy składał się z trzech poziomów. Najlepszy w powiatowym konkursie okazał się Jakub Ojczyk, drugie miejsce zajął Piotr Czernecki, natomiast trzecie Łukasz Nieć. Zwycięzcy otrzymali statuetki, które wręczył starosta brzeski Ryszard Ożóg. (maw)

## Zapraszamy

● **Wystawa** – W Galerii Fakt mieszczącej się w piwnicach Ratusza w Nowym Wiśniczu można oglądać wystawę Adama Faglio „Dziennik”. Artysta pochodzi z Nowego Wiśnicza, jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Maluje od wielu lat. Jego prace są cenione w środowisku malarskim.

● **Konkurs** – Dział Zbiorów Audiowizualnych zaprasza do udziału w II edycji konkursu na prezentację multimedialną „Nasze małe Ojczyzny” pt. „Pasje, talenty, osobowości powiatu bocheńskiego”. Info. tel. 014 612 22 32 wew. 25.

● **Zajęcia** – W każdy wtorek w godz. 14–16.30 w filii nr 2, ul. Chodenicka 57, odbywają się zorganizowane zajęcia dla dzieci, w tym: pomoc w odrabianiu lekcji, zajęcia plastyczne, wspólne gry i zabawy, układanie puzzli.

● **Wystawa** – „Bliżej natury” – wystawa ceramiki artystycznej Henryka Kopańczyka. Sala Klubu Biblioteki.

● **Wystawa** – „Album zimowy” – wystawa prac dzieci z Zespołu Szkół Gminnych w Łapanowcu w oddziale dla dzieci i młodzieży bocheńskiej biblioteki.

● **Wystawa** – „Bochnia. Miasto i powiat” – wystawa w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, ul. Rajska, 1 p., promująca miasto i powiat bocheński. Ekspozycja czynna do 30 kwietnia.

● **Wystawa** – Malarstwo Marii Szaraj-Jagła można oglądać na wystawie zorganizowanej w filii nr 1 bocheńskiej biblioteki przy ul. Wojska Polskiego 1.

● **Wystawa** – Prace Wojciecha Hyżego można oglądać w bocheńskim oddziale katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. (maw)

## Podobali się jury i publiczności



W Łapanowcu odbyły się eliminacje do przeglądu piosenki „Mikrofon dla wszystkich”. Do koncertu głównego zakwalifikowali się Magdalena Zdebska, Marzena Palka, Małgorzata Woźniak oraz duet Julia Mech i Kuba Kurnik. Trzy piosenki zostały wyłonione przez jury w składzie Monika Kluba, Anna Stachowicz, Anna Taboła oraz Piotr Musiał. Czwartą piosenkę wybrała publiczność. (maw)

## KRAKÓW ZAPRASZA

KONCERT NOSOWSKIEJ W KLUBIE ROTUNDA

Rockmanka  
zaśpiewa poezję

Kasia wykona utwory z płyty pt. „Osiecka”



Kasia Nosowska jest wokalistką o wielu muzycznych twarzach

**K**asia Nosowska jest wokalistką o wielu twarzach. Swoją rockową duszę odsłania występując z grupą Hey. Solo eksperymentuje z zupełnie innymi dźwiękami.

Przekonać się o tym będzie można podczas poniedziałkowego koncertu artystki w klubie Rotunda. Piosenkarka o charakterystycznie zachrypniętym głosie wspólnie z grupą UniSex Band zaprezentuje w Krakowie utwory ze

swojego nowego krążka, zatytułowanego „Osiecka”.

Fascynacja Nosowskiej tekstami, zmarłej przed 12 laty, poetki rozpoczęła się w 2008 r., gdy wspólnie z członkami zespołu UniSexBlues Band była gościem specjalnym koncertu „Pamiętajmy o Osieckiej”. Zaśpiewała wtedy kilka piosenek jej autorstwa. Poczuli się w tym klimacie tak dobrze, że postanowili nagrać płytę.

W albumie znalazło się 9 piosenek do tekstów Agnieszki Osieckiej, m.in. „Uroda”, „Zielono mi”, czy przejmująco zin-

terpretowana „Kto tam u ciebie jest?”. Chociaż album ukazał się niedawno, zdążył już pokryć się platyną.

Nosowska, wokalistka jednej z najpopularniejszych grup rockowych w Polsce, solowo nagrywa od 1996 r. Wtedy ukazała się płyta „puk puk”. W kolejnych latach, równoległe z działalnością w Hey'u, Nosowska wydała płyty: „Milena” i „Sushi”. *Joanna Weryńska*

● **PONIEDZIAŁEK**

06.04 Klub Rotunda, ul. Oleandry 1  
Godz. . Bilety: 40 zł

## TEATR

## TEATR BAGATELA

## DUŻA SCENA

ul. Karmelicka 6

## Mayday 2

pt. 11. 19.15

sb.-nd. 16.30, 19.15

Bilety: parter i loża 44/35 zł

balkon 39/30 zł

reż. **Marcin Sławiński**; scenogr. J. Schoen; obsada: A. Kamińska, K. Litwin, K. Bochenek, W. Leonowicz/M. Kobierski, M. Piskorz/A. Branny, Ł. Żurek / M. Stota, M. Litewka / J. Glybin / T. Petrykat.

## Stosunki na szczyście

wt.-czw. 19.15

Bilety: parter i loża 44/35 zł

balkon 39/30 zł

reż. **Janusz Sztybel**; scenogr. K. Proniewska-Mazurek, J. Schoen; obsada: A. Kamińska/D. Pomykała, M. Kobierski, P. Różański, M. Walach / U. Grabowska, A. Godlewska, S. Sośnierz, M. Litewka.

## SCENA ul. Sarego 7

## Othello

pt.-nd. 18

Bilety: 55/45 zł

reż. **Iscaen. Maciej Sobociński**; obsada: M. Wiercowski, U. Grabowska, M. Stanko, M. Walach / K. Klimczak, M. Kościuk, A. Rokita, P. Różański, D. Starczewski, J. K. Warunek, S. Sośnierz, A. Szarek.

## TEATR GROTESKA

ul. Skarbowska 2

## Czerwony Kapturek

nd. 11. 13. pn.-śr. 9. 11. 15

Bilety: 17 zł (indywidualny),

15 zł (dla grup), 14 zł – balkon

reż. **Waldemar Wolański**;

scenogr. J. Hrk; obsada: M. Filipowicz, L. Walicki, M. Hachlowska, M. Kubacka, M. Brożonowicz, M. Karpowicz.

## Tristan i Izolda

pt. 9. 11. 15

Bilety: 20/15 zł

reż. **i piosenki - Bogdan Ciosek**;

scenogr. Wanda Fik - Palkowa;

obsada: K. Falkowski, R. Szumski,

M. Karpowicz, M. Kubacka.

## SCENA OF

## Pan Twardowski

nd. 19.

Bilety: 35/25 zł

## TEATR LUDOWY

## DUŻA SCENA

os. Teatralne 34

## Królowa Śniegu

wt., śr. 10

Bilety: 15 zł

reż. **Włodzimierz Nurkowski**

## Przedstawienie Hamleta w

## wsi Glucha Dolna

pt. 19. sb. 18.

Bilety: 40/30 zł

reż. **i oprac. muz.: Piotr Szalsza**;

scenogr. i kostiumy: E. Krywsza;

obsada: B. Schimscheiner,

A. Franczyk, J. Wojciechowski,

J. Fedorowicz/T. P. Łomnicki.

## SCENA POD RATUSZEM

## Rynek Główny 1

## Mąż mojej żony

nd. 19.

Bilety: 40/30 zł

reż. **Tomasz Obara**

## Pieta

wt.-czw. 19.

Bilety: 30/20 zł

występują: **Beata i Tomasz**

Schimscheiner

## Sen Menaszego

nd. 11

Bilety: 15 zł

adapt. i reż. **Adam Sroka**;

scenogr. J. Pielat-Rusinkiewicz;

żydowskie pios. ludowe z muzyką

A. Zaryckiego; obsada: P. Durska,

I. Sitkowska, S. Berny, P. Kumiega,

J. Nosal, P. Piecha, M. Piecha.

## Wszystko o kobietach

pt., sb. 16.30, 19

Bilety: 40/30 zł

reż. **Paweł Szumiec**; scenogr. M.

Braun; obsada: D. Markuszewska,

M. Bizoń, B. Schimscheiner.

## TEATR J. SŁOWACKIEGO

pl. Św. Ducha 1

## DUŻA SCENA

Frank V. Komedie bankierska

pt.-nd. 19

Bilety: I miejsca 37/ 27 zł

II miejsca 32/ 22 zł

reż. **Krzysztof Babicki**;

## SCENA MINIATURA

## Orkiestra "Titanic"

sb. 17. nd. 19

Bilety: 30/20 zł

reż. **Andrzej Domalik**; scenogr.

M. Jarnuszkiewicz; obsada:

G. Mielczarek, M. Jackowski,

J. Świątłó, M. Kuźmiński.

## SCENA W BRAMIE

## Projekcje dla dzieci -

## Dziki łabędzie

sb. 11

reż. **S. Zajczkowski**;

Bezpłatne wejściówki można

odbierać w kasie Teatru

od wtorku do piątku w tygodniu,

w którym odbywa się spotkanie.

## KRAKOWSKI TEATR

## SCENA STU

al. Krasiniego 16

## Biesy

pt. 18. sb. 19

Bilety: 100 zł

adapt. i reż. **Krzysztof Jasiński**;

## DOŚĆ! ...dobry wyrób

## kabaretopodobny - Rafał Kmita

wt., śr. 19

Bilety: 70 zł

## NARODOWY STARY TEATR

## DUŻA SCENA

ul. Jagiellońska 1

## Ifigenia. Nowa tragedia

(wg wersji Racine'a)

wt., czw. 19.15

Bilety: 43/27 zł

reż. **Michał Zadara**; obsada:

E. Kaim, A. Radwan-Gancarczyk,

B. Wysocka, M. Zawadzka,

A. Brykański, J. Chrzastowski,

R. Gancarczyk, K. Zawadzki,

J. Pesek, A. Rozmus.

## Trans-Atlantyk

pt., sb. 19.15

Bilety: 43/27 zł

reż. **Mikołaj Grabowski**;

## NOWA SCENA

## Ja jestem Żyd z Wesela

pt.-nd. 19.30

Bilety: 33/22 zł

adapt. i reż. **Tadeusz Malak**;

obsada: J. Nowak, T. Malak.

## SCENA KAMERALNA

ul. Starowiślna 21

## Piekarnia

wt.-czw. 19.15

Bilety: 43/27 zł

reż. **Wojtek Klemm**;

## Szkoła żon

pt., sb. 19.15

Bilety: 43/27 zł

reż. **Ewa Kutryś**

## FESTIWAL

MISTERIA  
PASCHALIA

10 kwietnia w Filharmonii Krakowskiej zaśpiewa znakomita, włoska kontraltistka, Sara Mingardo. Śpiewaczka wykona kompozycje pasyjne Antonia Vivaldiego. Towarzyszyć jej będzie Venice Baroque Orchestra. Koncert Mingardo będzie częścią trwającego pod Wawelem Festiwalu Misteria Paschalia. *(wer)*

## ● PIĄTEK

10.04. Filharmonia Krakowska  
ul. Zwierzyniecka 1, godz. 20

Bilety: 60-90 zł

## KONCERTY

ANTIMATTER  
W KRAKOWIE

Brytyjska formacja „Antimatter” zagra 16 kwietnia w klubie Lizard King. Zespół swoim brzmieniem balansuje pomiędzy gotykiem a trip hopem. Muzyka Antimatter często porównywana jest do twórczości Massive Attack i Pink Floyd. Formacja założona została przez Duncana Pattersona i Micka Mossa. *(wer)*

## ● CZWARTEK

16.04. Klub Lizard King  
ul. Św. Tomasza 11a, godz. 21

Bilety - 35zł

## KONCERTY

WORKAHOLIC  
W GWARKU

Bogate instrumentarium ubarwione improwizacjami muzyków – tak w skrócie określić można brzmienie rockowo-bluesowej grupy Workaholic. Zespół zagra 16 kwietnia w klubie Gwarek. Formację założył w 2006 roku gitarzysta, Jan Purchla. Oprócz niego grupę tworzą, Lech Mierzwa, Tomasz Pachciarek i Paula Potulska. *(wer)*

## ● CZWARTEK

16.04. Klub Gwarek  
ul. Reymonta 17

Godz. 20.30 Wstęp wolny

WIELKANOC  
Z CAPELLĄ

14 kwietnia w ramach Wielkanocnego Koncertu Capelli Cracoviensis w Filharmonii Krakowskiej usłyszymy polską premierę „The Armed Man: A Mass For Peace” Karla Jenkina, znanego w Anglii współczesnego kompozytora. Oprócz Capelli Cracoviensis wystąpi chór Leeds Philharmonic Society, Julian McNamara i Mark Hindley (dyrygent). *(wer)*

## ● SOBOTA

14.04. Filharmonia Krakowska  
ul. Zwierzyniecka 1

Godz. 19.30 Bilety: 60zł-90 zł

## SPEKTAKLE

„SERENADA”  
W DWORKU

Sławomir Mrozek nie jest pierwszym pisarzem, który w świecie zwierząt dostrzega problemy ludzi. Czyny to jednak po mistrzowsku. Przekonają się o tym widzowie, którzy obejrzą jego „Serenadę”, w reżyserii Bogusława Fronia na lalkowej scenie dla dorosłych w Dworku Białoprądnickim. *(wer)*

## ● PIĄTEK

10.04. Dworek Białoprądnicki  
ul. Papiernicza 2, godz. 19

Bilety: 10 zł

## KINO

NOWY FILM  
ALLENA

Dwie młode Amerykanki, Vicky i Cristina przyjeżdżają na wakacje do Barcelony. Podczas pobytu, obie dają się wciągnąć w niekonwencjonalną, romantyczną i seksualną przygodę z Juanem Antonio, charyzmatycznym malarzem, uwikłanym w skomplikowaną relację ze swoją żoną, Marią Eleną... *(wer)*

## ● PREMIERA – 10 KWIETNIA

USA, Hiszpania, komedia, 2008

reż. Woody Allen

wyst. Rebecca Hall, Juan Antonio

ROZMOWY  
NA ŁAWECZCE

„Smak Mamrota”, spektakl w reżyserii Wojciecha Adamczyka to nie lada gratka dla miłośników „Rancza” i swojskich pejzaży wsi Wilkowyje. Nieznane, a więc ekskluzywnie pogwarki dżentelmenów z ławeczki, w wykonaniu aktorów Teatru Capitol, 16 kwietnia obejrzą widzowie w Kinoteatrze Uciecha. *(wer)*

## ● CZWARTEK

16.04. Kinoteatr Uciecha  
ul. Starowiślna 16, godz. 19

Bilety 70zł-90zł



Kadr z filmu „Vicky Cristina Barcelona” Woody'ego Allena

## MUZYKA

Muzyczny  
mix kultur

W Krakowie zagra Voo Voo



Muzycy wystąpią 15 kwietnia na scenie klubu Lizard King

Tej grupie nieobce są nawet najbardziej wymyślne muzyczne mieszanki. 15 kwietnia w klubie Lizard King zagra formacja Voo Voo.

Zespół wykonuje głównie muzykę, opierając się na połączeniu rocka z folkem różnych kultur i dużej ilości improwizacji. Jednak ostatnio w ich twórczości pojawiły się

także elementy współczesnych gatunków muzycznych, jak hip-hop. Nazwa Voo Voo pochodzi od inicjałów Wojciecha Waglewskiego. Oprócz niego grupę tworzą, Mateusz Pospieszalski, Piotr Żyżelewicz i Karim Martusewicz. *(wer)*

## ● ŚRODA

15.04. Klub Lizard King, godz. 21

ul. Św. Tomasza 11a. Bil.: 35 zł

## RELAKS



Jan Miodek

## Rzecz o języku

**K**tóre postacie wybrać: sukni czy sukien?, reminiscencji czy reminiscencyj? Kiedy w jednym z artykułów publicystycznych czytam zdanie: „Pośród tych symboli widzę postaci Adama Michnika i Leszka Balcerowicza” – z mianownikiem liczby mnogiej postaci, to aprobując jego brzmienie z końcówką „-i” – pierwotną, przez wieki jedyną, muszę wyznaczyć, że całe życie postępuję się dopuszczalnym wariantem z młodszą końcówką „-e” – postaci. Uznaję go za bezdyskusyjnie lepszy, bo wyrazistszy, związały tylko z tym przypadkiem gramatycznym (końcówka „-i” musi jeszcze obsłużyć aż cztery przypadki: „nie ma tej postaci”, „przyglądam się postaci”, „myślę o postaci”, „nie widzę tych postaci”).

Nietrudno się domyślić, że gdy ktoś mnie pyta o dopełniacz liczby mnogiej: pomarańcz czy pomarańczy?, niezmiennie odpowiadam: obie te formy są poprawne, ale brzmienie pomarańcz jest lepsze, bo jednoznaczne („nie zjadłem pomarańcz” – wiadomo, że kilku), czego nie można powiedzieć o formie poma-

rańczy („nie zjadłem pomarańczy” – jednej czy kilku?).

Z tego powodu należałoby się opowiadać za pluralną serią dopełniaczową: kopalń, spółdzielń, cegielń, kawiarni, księgarni, gdyby nie ich trudne do wymówienia zbitki spółgłoskowe na końcu: „-lń”, „-rń”. Z tych fonetycznych powodów w tekstach mówionych częstsze są brzmienia kopalni, spółdzielni, cegielni, kawiarni, księgarni – identyczne z dopełniaczami liczby pojedynczej (jednej kopalni i kilku kopalni), za to w tekstach pisanych wybieramy raczej warianty bezkońcówkowe: kopalń, spółdzielń itd.

W książce Ryszarda Kapuścińskiego „Jeszcze dzień życia” w jednym akapicie pojawiają się dwa warianty dopełniacza liczby mnogiej rzeczownika suknia: „Sprzedaż i wynajem ślubnych sukien”, „Sukni jest tyle, jak na zbiorowych ślubach”. Oba są poprawne, sukien – lepszy, bo jednoznaczny (sukni – jednej czy kilku?), ale w codziennym językowym obcowaniu preferujemy raczej ten drugi, mimo że zderza się brzmieniowo z drugim przypadkiem liczby pojedynczej.

Wyłącznie natomiast używamy dziś formy reminiscencji – zarówno w dopełniaczu liczby pojedynczej, jak i mnogiej, chociaż jeszcze np. prof. Henryk Elzenberg (1887–1967) w swoim słynnym „Kłopotcie z istnieniem” użył postaci reminiscencyj. Takie formy obowiązywały przez wieki: reminiscencyj, stacyj, nacyj, racyj, konstytucyj, lekcyj, bo mianowniki liczby pojedynczej brzmiały: reminiscencyja, stacja, nacja, racja, konstytucja, lekycja (relacja fleksyjna stacja – stacyj czy lekycja – lekcyj odpowiadała strukturalnie parom kobieta – kobiet, żona – żon, szafa – szaf, miednica – miednic itp.). Ponieważ jednak we wszystkich wyrazach przywołanej serii akcent padał nie na sylabach przedostatnich, ale na trzecich od końca (re-mi-ni-SCEN-cy-ja, LEK-cy-ja, STA-cy-ja), samogłoska „y” w sylabie następnej musiała być coraz słabsza (zgodnie z prawem energii fonetycznej), aż w końcu zanikła. Dzisiaj mówimy i piszemy: reminiscencja, stacja, nacja, racja itd., a dopełniacze reminiscencyj, stacyj, nacyj, racyj straciły morfologiczną motywację.

## Horoskop

**BARAN**  
21.03–20.04  
Niedługo wejdiesz na NOWĄ drogę życia, na której czeka cię wiele pozytywnych rzeczy. Pamiętaj jednak, aby nie palić za sobą mostów. Nie kończ starych znajomości, ale o nie dbaj.

**BYK**  
21.04–21.05  
Ostatnio często wychodzi z ciebie to, co najgorsze: zawiść i plotkarstwo. I choć nie chcesz, ranisz ludzi w swoim otoczeniu. Zastanów się nad tym. Może jednak warto czasami UGRZYĆ SIĘ w język?

**BLIŹNIĘTA**  
22.05–20.06  
W głowie będzie ci huczeć od ZWARIOWANYCH pomysłów. Gwiazdy będą ci przychylnie i pozwolą na ich realizację. Sprawy sercowe również rozwiną się we właściwym kierunku.

**RAK**  
21.06–22.07  
Raku, po raz kolejny straciłeś kontakt z rzeczywistością. ZEJDŹ na ziemię, bo możesz pogubić naprawdę ważne rzeczy. I tak już sporo cię ominęło, więc weź się w końcu w garść i nie pozwól by uciekło ci życie.

**LEW**  
23.07–22.08  
Podobno jesteś silny i odważny. Ostatnio jednak, zamiast stwić czoła problemom, chowasz głowę w piasek jak STRUŚ. Nie czekaj, aż problemy same się rozwiążą, bo tak się nie stanie.

**PANNA**  
23.08–22.09  
Aura wokół ciebie jest coraz bardziej pozytywna. Przystań patrzeć w przeszłość i zaczęłaś zajmować się BIEŻĄCYMI sprawami, które zaowocują w niedalekiej przyszłości. Trzymaj tak dalej!

**WAGA**  
23.09–23.10  
Zaczynasz zatracać w sobie wartości uniwersalne, co źle rokuje na przyszłość. Pamiętaj: nie wszystko złoto, co się świeci. Przystań POWIERZCHOWNIE patrzeć na otoczenie.

**SKORPION**  
24.10–21.11  
Dokładnie przejrzyj swoją książkę telefoniczną. Twój SZYSTY ZMYŚL powinien ci odpowiedzieć, które cyferki mogą okazać się magiczne i pomogą wyprostować sprawy, które wypadły z toru.

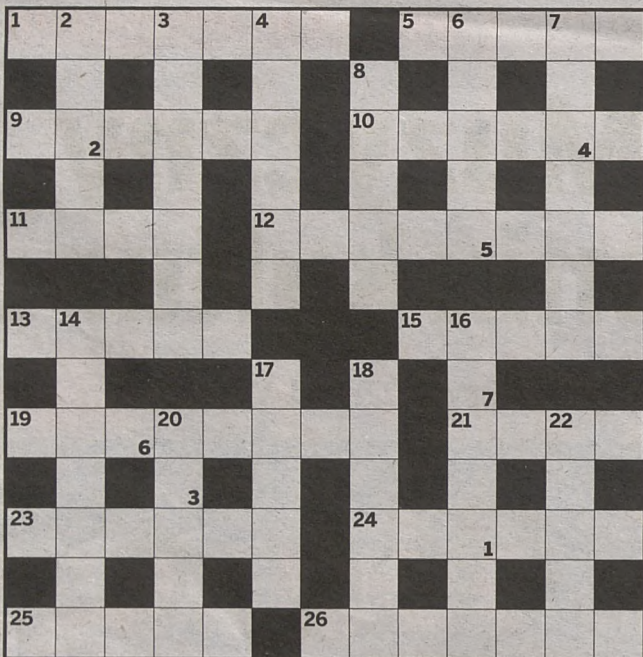
**STRZELEC**  
22.11–21.12  
Ostatnio zaliczyłeś sporo porażek. Nie załamuj się. Pamiętaj: raz na wozie, raz pod wozem. Teraz jednak gwiazdy złączą ci SPRZYJAĆ. Naprawisz wszystko, co ostatnio popsuleś.

**KOZIOROŻEC**  
22.12–19.01  
Koziorożcu, w ostatnim czasie los wyjątkowo ci SPRZYJA. Pamiętaj jedynie, aby sukcesy nie przysłoniły ci oczu, bo możesz starcić więcej niż zyskałeś. I nie przenoś emocji z pracy na prywatny grunt.

**WODNIK**  
20.01–18.02  
Zbyt wiele wymagasz od otoczenia, nic nie dając w zamian. Zapomniałeś, że obdarowywanie bliskich sprawia więcej przyjemności niż samo branie? Zdobądź się na POŚWIĘCENIE!

**RYBY**  
19.02–20.03  
Powinieneś bardziej SPRAWIEDLIWIE rozdzielać nagrody i kary. Zarówno niesłuszne kary jak i niezaskuszone nagrody mają destrukcyjny wpływ na ludzi. Nie demoralizuj ich. Jeszcze raz przemyśl swoją taktykę.

## Krzyżówka z hasłem

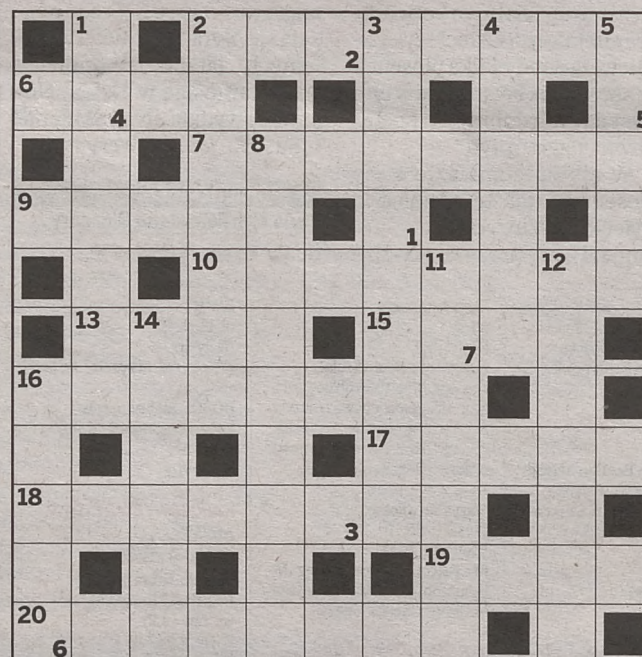


**Poziomo:**  
1) był nim Szymon Piotr  
5) krwi lub informacji  
9) obuwiu z futerkiem  
10) imię reżysera filmu „Ptaki”  
11) opłata na rogatkach  
12) skończył uczelnię techniczną  
13) zero w skali Beauforta  
15) ... Bartosiewicz  
19) dojmujący upał  
21) miednica  
23) odegranie się  
24) przegowany kuzyn kota  
25) popularna gra w karty  
26) kilka pułków

**Pionowo:**  
2) części podwozia w saniach  
3) doceni dobre danie  
4) kamień szlachetny  
6) przechwała się  
7) detal  
8) doliczana do ceny  
14) zawody sportowe  
16) mówi na poklask  
17) lina dla akrobaty  
18) część habitu mnicha  
20) tkana w Toruniu  
22) tablica z nazwą firmy

Litery w ponumerowanych polach utworzą rozwiązanie.

## Z przymrużeniem oka



W tej krzyżówce „wpust” byłby określony jako „rowek na pióro”.

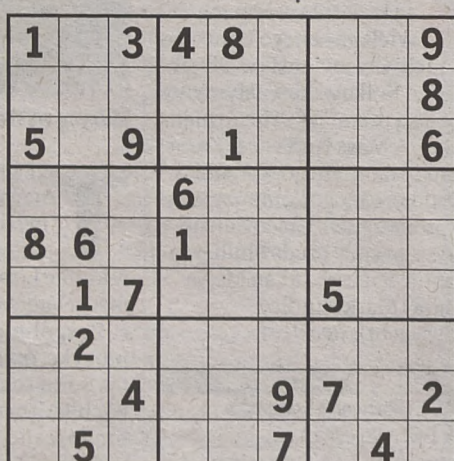
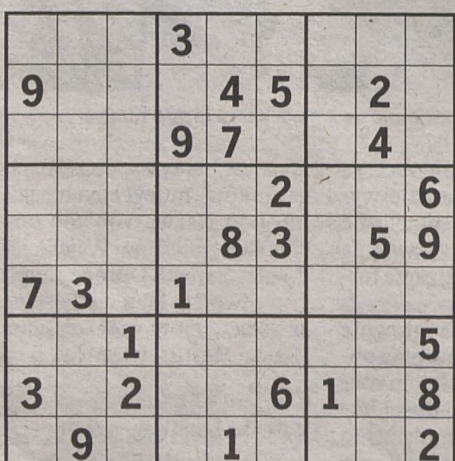
**Poziomo:**  
2) filozof zabeczkowany  
6) izby za karę  
7) szkoleni, np. za kierownicą  
9) złotodajny król  
10) ze śmiechu beczką miasteczko  
13) hotel bezcenny  
15) o ... Julek!  
16) autentyczny lub ekscentryczny  
17) willa towarzysza prominenta  
18) wapnia – gips  
19) stalowe lub sosnowe  
20) łączenie „kropelką”

**Pionowo:**  
1) kawiorodajny  
2) Kieślowski lub Mojżesza  
3) impreza, która się przebrała  
4) dźgnięty przez Makbeta  
5) stół miękkozony  
8) plamy, zęba lub kogoś w cień  
11) uczuciowe plonienie  
12) wypłata hurtem  
14) konkurują  
16) pasożyt wśród drobnych zbóż

Litery w ponumerowanych polach utworzą rozwiązanie.

## Sudoku

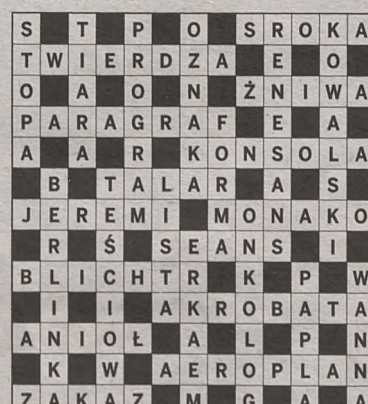
W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.



## Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

## Krzyżówka z hasłem

Hasło: koncert

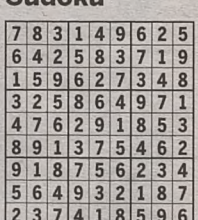


## Z przymrużeniem oka

Hasło: kontuar



## Sudoku



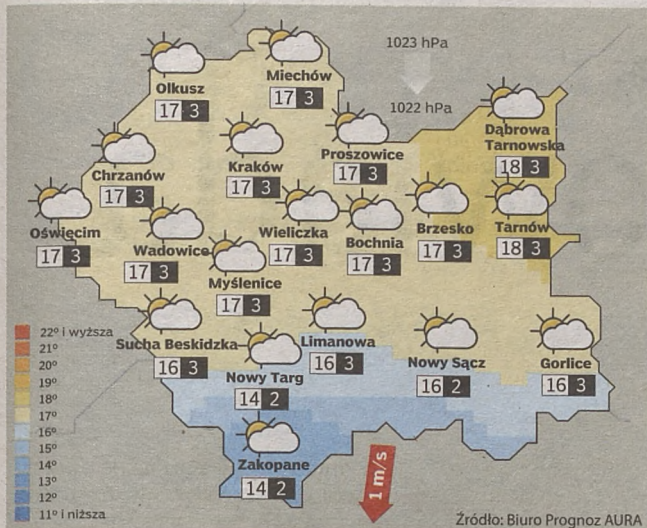
## POGODA

BRZESKO 17 3 °C

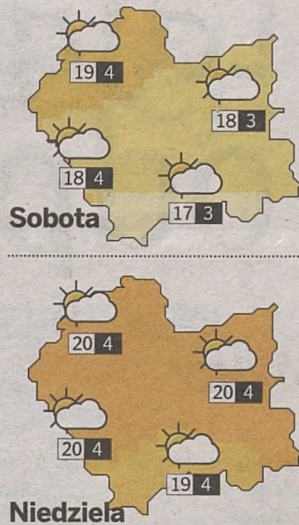


BOCHNIA 17 3 °C

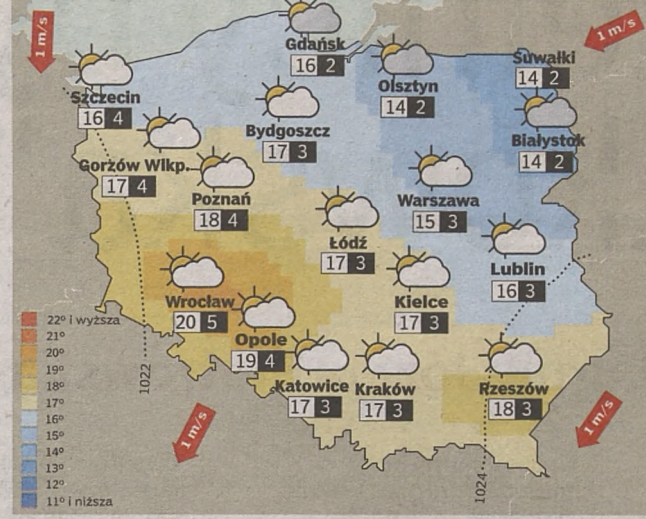
## Małopolska



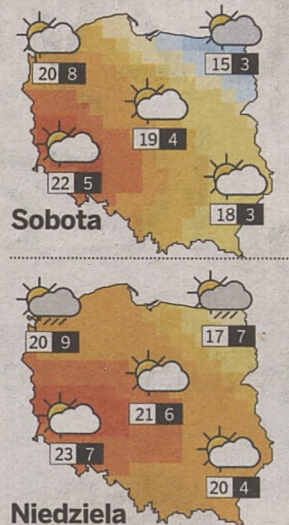
## Na dwa dni



## Polska



## Na dwa dni



## Marek Ponikowski Autosalon Ford pana Klebby

Pochmurny, zimowy dzień. Na zaśnieżonym dziedzińcu stoi samochód, przy nim dwaj księża. Po drugiej stronie auta – mężczyzna w czapce i kurtce. Samochód, sądząc ze znaczka na osłonie chłodnicy, to Ford. Ze zdjęcia niewiele można wyczytać. Widać ledwie wycinek kamiennego ogrodzenia i drewniane słupy – może fragment bramy lub ganku? Na szczęście nie jesteśmy skazani na domysły. Dzięki właścicielce zdjęcia pani Urszuli Kliszkowiak, wiemy, że zrobiono je w roku 1934 na plebanii w Wielu. Mężczyzna w kurtce to kierowca Forda, Aleksander Platta. Księża stojącego w drzwiach auta nie udało się rozpoznać, drugi duchowny to miejscowy proboszcz Józef Wrycza, osoba wielce na Kaszubach poważana i zasłużona. Na zdjęciu brakuje właściciela auta, pana Jana Klebby, dziadka pani Urszuli. To on zapewne nacisnął migawkę aparatu.

Jan Klebba musiał być osobą zamożną, skoro stać go było na samochód. I rzeczywiście. Miał w Czerniechu restaurację oraz restaurację na dworcu, przy linii kolejowej wiodącej od niedalekiej granicy polsko-niemieckiej do Tczewa. Pan Klebba z żoną i córkami mieszkał nad restauracją, na parterze znajdowały się trzy sale: pierwszej, drugiej i trzeciej klasy. W pierwszej i drugiej klasie siedzieli na pluszowych krzesłach i kanapach, stoły przykryte były białymi obrusami, a w wazonach o każdej porze roku stały kwiaty. Restauracja trzeciej klasy prezentowała się skromnie, a ceny były niższe.

Klebbowie dorobili się na początku XX wieku w Berlinie. Wyjechali tam tuż po ślubie i założyli restaurację, która stanowiła punkt zborny dla licznych w stolicy kajzerowskich Niemiec Polaków. Gdy jesienią 1918 roku odrodziła się Polska, bez wahania sprzedali interes i wrócili w ojczyste strony. A samochód – co do tego pani Kliszkowiak nie ma



Ford Jana Klebby przed plebanią w Wielu. Klebba przyjaźnił się z księdzem Józefem Wryczą, grywał z nim w karty



Chevrolet AB National z roku 1928, pierwszy samochód Klebbow



Jan Klebba z żoną Konstancją Scholastyką

wątpliwości – kupiony został z inicjatywy babci Konstancji Scholastyki z domu Ostojakawczyńskiej. To ona trzymała mocną ręką rodzinne gospodarstwo i zarządzała finansami. Dziadek wolał raczej bryczkę i konia. Samochód prowadził wspomniany już Aleksander Platta. Nie było wówczas zwyczaju, by szanowany obywatel siadał za kierownicą, zwłaszcza że ówczesne automobile wymagały wielu codziennych zabiegów – olej wymieniało się co parę tysięcy km, instalacja elektryczna była zawodna, prze-

dziurawioną dętkę łątano na drodze z użyciem łyżek do opon i specjalnej „reperaturki”. Samochód obstalowany został w przedstawicielstwie Forda w Wolnym Mieście Gdańsku, ale przyplłynął statkiem do Gdyni. Pani Urszula pamięta, że dźwig przeniósł go z ładowni na nabrzeże w wielkim koszu uplecionym z lin. Miał piękny, szary kolor.

27 maja 1927 roku z taśmy montażowej fabryki Rouge w Detroit zjechał 15-milionowy Ford T, kończący produkcję tego modelu. Kosztem stu milionów ówczesnych dola-

pozycyjne. Ford A Roadster kosztował tylko 385 dolarów, czterodrzwiowy Tudor Sedan – 495, a podobny, ale lepiej wyposażony Fordor – 570. Samochód ze zdjęcia to rocznik 1931. Można to rozpoznać po wprowadzonej właśnie w tym roku uchylnej szybie przedniej.

Ford nie był pierwszym samochodem dziadków pani Kliszkowiak. Wcześniej mieli Chevroleta. To z kolei auto rozpoznajemy na zdjęciu jako model AB National z roku 1928, z silnikiem 2,9 litra o mocy 35 KM. Oba auta często kursowały między Czerniechem a Gdańskiem, gdzie we Wrzeszczu, przy Heeresanger mieszkali rodzice pani Kliszkowiak. Jej ojciec był inspektorem kolejowo-celnym w PKP i jedną z ważnych postaci gdańskiej polonii. Wracając z Czerniecha mała Ula siedziała na pakunku z polskimi wędlinami, znacznie lepszymi i tańszymi od gdańskich. Na wypadek, gdyby strażnicy graniczni nadmierne zainteresowanie wnętrzem auta (wzów żywności był zabroniony), przygotowano dramatyczną opowieść: dziecko jest chore, wieziemy je do Marienkrankenhaus przy Weidengasse, czyli do szpitala przy Łąkowej. Z powrotem wieziono zaś bańki z wodą, bo czerniecka była paskudna, a gdańska, z ujęć głębinowych, przepyszna...

W sierpniu 1939 roku Ford został zarekwirowany przez Wojsko Polskie. Ktoś widział potem na Oksywiu jego podziurawiony kulami wrak. Aleksander Platta odwiedził po wojnie swego byłego chlebobdawcę. Opowiadał, że był u Andersa. Jak wielu Kaszubów, został zapewne przymusowo wcielony do Wehrmachtu, trafił na front i przy pierwszej okazji oddał się do niewoli lub zdezerterował.

Po tamtych świątecznych pozostało dziś trochę czarno-białych zdjęć. I blaknące wspomnienia

Autor jest dziennikarzem TVP Gdańsk

## Spod chmurki



Wymarzona, wytęskniona i wyczekana – wiosna wreszcie przyszła do Polski naprawdę, a nie tylko jako kalendarzowa pora roku. I wszystko wskazuje na to, że pozostanie z nami dłużej. Będzie pogodnie, a na bezchmurnych chwilami niebie przygrzeje słońce. Wiatr słaby, warunki biometeo korzystne i jedyne, co będzie się zmieniać, to temperatura, która na szczęście będzie tylko rosła. W najbliższy weekend na Dolnym Śląsku termometr pokaże nawet 22 stopnie. Wiosno trwaj...



Dorota Gardias-Skóra

## Imieniny

**RYSZARD** – towarzyski, a przy tym nieco zamknięty w sobie, trzyma się trochę na uboczu, bacznie obserwując rozwój wypadków. Posiada doskonałe intuicyjne wyczucie ludzi.

**WACŁAW** – aktywny i żywiołowy. Stale poszukuje nowych wyzwań. W każdą pracę wkłada serce. Czasem bywa zbyt gadatliwy. **WINCENTY** – pomysłowy i aktywny, doskonały organizator. Bez obaw można mu powierzyć przygotowanie dużej imprezy, splotu kajakowego czy ważnej konferencji. Zadbaj o każdy szczegół a całość dopnie na ostatni guzik.

**JULIANNA** – zwiariowana i bardzo aktywna. Energia wręcz ją rozpieszcza. Miewa szalone pomysły. Działa stymulująco na otoczenie, ale sama czasem potrzebuje zimnego przysznica.

## PORADNIK

# Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Rubrykę redaguje **Józefa Piotrowska-Strigl**



## Różne umowy

**Jakub L. z Tarnowa:** Czy po zmianie sposobu wynagradzania np. na prowizyjne pracodawca może wypłacać załodze wynagrodzenie niższe od obowiązującego aktualnie w kodeksie pracy?

Nie. Niezależnie od tego jaki rodzaj umowy o pracę obowiązuje w danym zakładzie, np. mieszany, tj. częściowo prowizyjny albo uzależniony od wyników pracy pracownika, wysokość wynagrodzenia od 1 stycznia musi wynosić nie mniej niż 1.276 zł brutto miesięcznie.

## Niższe odsetki

**Anita S. z Zakopanego:** Okazało się, że będę musiała zapłacić zaległy podatek wraz z odsetkami za zwłokę. Ile one obecnie wynoszą?

Stawka odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych wynosi 10,5 proc. w stosunku rocznym.

## Limity w kwietniu

**Joanna W. z Gorlic:** Od 1 kwietnia przesłałam na wcześniejszą emeryturę. Czy mnie również obowiązują limity dodatkowych zarobków? Czy prawdą jest, że zostały one zniesione?

Niestety nie zostały zniesione i nadal limity dodatkowych przychodów obowiązują również osoby, które skorzystały z prawa przejścia na wcześniejszą emeryturę. Jeżeli w kwietniu dodatkowy przychód emeryta lub rencisty przekroczy 2.167,60 zł (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale 2008 r.), ale będzie niższy niż 4.025,60 zł (130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) to świadczenie zostanie zmniejszone.

Gdy dodatkowy przychód przekroczy tę drugą kwotę, wypłata emerytury lub renty zostanie zwieszona.

Ograniczenia te nie dotyczą osób, które przeszły na emeryturę

w powszechnym wieku emerytalnym (kobieta – 60 lat, mężczyzna – 65 lat)

## Wyższe odszkodowania

**Przemysław K. z Krakowa:** Uległem wypadkowi przy pracy, lekarz przewiduje dłuższe leczenie i rehabilitację. Na jak wysokie odszkodowanie mogę liczyć?

Od 1 kwietnia 2009 r. kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku lub choroby zawodowej zostały podwyższone i wynoszą:

- 589 zł – za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz z tytułu zwiększenia tego uszczerbku o co najmniej 10 punktów procentowych

- 10.304 zł – z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji (I grupa inwalidzka) i tyle samo jeżeli nastąpiło pogorszenie zdrowia rencisty

- 52.990 zł – gdy do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko (dzieci) zmarłego ubezpieczonego lub rencisty

- 26.495 zł – gdy do odszkodowania po zmarłym renciście uprawniona jest inna osoba (członek rodziny) niż małżonek lub dziecko.

- 52.990 zł – gdy uprawnieni są równocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci zmarłego, oraz 10.304 zł z tytułu zwiększenia\* tego odszkodowania przysługującego na każde z tych dzieci

- 52.900 zł – gdy do odszkodowania uprawnionych jest równocześnie dwoje lub więcej dzieci zmarłego i 10.304 zł z tytułu zwiększenia\* tego odszkodowania przysługującego drugiemu i każdemu następnemu dziecku

- 10.304 zł – gdy obok małżonka lub dzieci do odszkodowania uprawnieni są inni członkowie rodziny, każdemu z nich przysługują ta kwota niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom

- 26.495 zł – jeżeli do odszkodowania uprawnieni są tylko członkowie rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, oraz 10.304 zł z tytułu zwiększenia\* tego odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego.

\* Jako, że na ten temat napływa najczęściej pytań, powrócimy do niego w przyszłym tygodniu.

## Po dłuższej chorobie

**Kamila S. z Chrzanowa:** Po dłuższej chorobie zgłosiłam się do pracy. Pracodawca nie zezwolił mi na zajęcie mojego stanowiska

twierdząc, że najpierw muszę dostarczyć zaświadczenie od lekarza, że mogę już pracować.

Czy jest to konieczne, jeżeli czuję się dobrze?

Pracodawca postąpił prawidłowo. Jeżeli niezdolność do pracy z powodu choroby trwała dłużej niż 30 dni pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku.

W tym celu szef powinien skierować pracownika na badania, wystawiając mu skierowanie z odpowiednią adnotacją. Za czas nieobecności w zakładzie potrzebny do wykonania tych badań pracownikowi przysługują wynagrodzenie, a w razie przejazdu do innej miejscowości zwrot kosztów na takich samych zasadach jak obowiązujące przy obliczaniu podróży służbowej.

## Umowa odzieto z pracownikiem

**Janusz R. z Nowego Sącza:** Pracodawca zlecił mi wykonanie dodatkowego zadania, za które otrzymałem wynagrodzenie na podstawie umowy o dzieło. Z inną firmą zawarłem podobną umowę, z tym że mój pracodawca odprowadził za mnie składki ubezpieczeniowe sumując uzyskane zarobki, natomiast drugi wypłacił mi pieniądze nie zgłaszając faktu wykonania dzieła do ZUS.

Na czym polega różnica w traktowaniu takiego dodatkowego zarobkowania?

Obaj szefowie postąpili prawidłowo. Obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne istnieje tylko wówczas, gdy umowę o dzieło wykonuje osoba, która jest pracownikiem danego zakładu. Natomiast umowa o dzieło zawarta z innym pracodawcą, a z którym nie wiąże nas stosunek pracy, wolna jest od składek ZUS i podlega tylko jednorazowemu opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

## Przedłużona umowa

**Czytelniczka z Nowego Targu:** Zatrudniono mnie na podstawie umowy o pracę na czas określony, który minie 20 kwietnia. Jestem w piątym miesiącu ciąży. Czy pracodawca może mnie zwolnić po tym terminie?

Nie. Umowę o pracę zawartą na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy albo na okres próbny przekraczający miesiąc, która rozwiązałaby się po upływie trzeciego miesiąca ciąży, pracodawca ma obowiązek przedłużyć do dnia porodu i w tym czasie przyszłej matki nie może zwolnić z pracy.

## Wynagrodzenie chorobowe

**Wiesława C. z Krakowa:** Od 1 marca biegnie mi trzymiesięczne wypowiedzenie w związku z przejściem na wcześniejszą emeryturę. W kwietniu muszę pójść do szpitala. Jak długo mogę być na zwolnieniu, jeżeli choroba przedłuży się ponad termin wypowiedzenia?

Jeżeli pracownica jest niezdolna do pracy po raz pierwszy w tym roku, to najpierw za 14 dni otrzymuje wynagrodzenie chorobowe od pracodawcy, a od 15 dnia zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS. Gdyby choroba trwała nadal to prawo do zasiłku chorobowego kończy się z dniem przejścia na wcześniejszą emeryturę i nie może być on przedłużony.

## Student bez składek

**Zbigniew B. z Limanowej:** Od lutego studiuje zaocznie na uczelni, która jest placówką prywatną. Czy podlegam ubezpieczeniu społecznemu, jeżeli wykonuję umowę-zlecenie?

Nie. Student do czasu ukończenia 26 lat z tytułu umowy-zlecenia nie podlega ubezpieczeniu społecznemu ani ubezpieczeniu zdrowotnemu. Nie ma znaczenia, czy studia odbywają się w systemie dziennym, zaocznym czy wieczorowym, a także czy szkoła wyższa jest placówką publiczną czy niepubliczną.

## Do kiedy świadectwo?

**Bogumił K. z Krakowa:** Po rozwiązaniu umowy na czas nieokreślony zmieniłem pracodawcę. Przez miesiąc czekałem na wydanie świadectwa pracy, co spowodowało utrudnienie podjęcia kolejnego zatrudnienia. Czy mogę domagać się odszkodowania za to zaniechanie ze strony byłego pracodawcy?

Zgodnie z przepisami kodeksu pracy w przypadku rozwiązania stosunku pracy należy niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy. Pracodawca może to zrobić bezpośrednio pracownikowi lub osobie upoważnionej przez niego na piśmie w dniu rozwiązania stosunku pracy, a jeżeli nie jest to możliwe, nie później niż w ciągu 7 dni trzeba świadectwo pracy przesłać pocztą listem poleconym. Niedotrzymanie tych terminów powoduje, że pracownik ma prawo wystąpić o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy jednak niż 6 tygodni. Odszkodowanie to jest wyłączone z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

## Łącznie 60 dni opieki

**Sylvia M. z Oświęcimia:** Od początku roku skorzystałam z mężem łącznie z 60 dni zasiłku opiekuńczego na dzieci w wieku 3 i 5 lat. Teraz zachorowała mieszkająca z nami matka. Czy ma znaczenie, na kogo ten zasiłek był wykorzystany?

Ma znaczenie. Maksymalny łączny okres wypłaty zasiłku opiekuńczego wynosi w roku kalendarzowym 60 dni. Należy się on z tytułu opieki nad dziećmi oraz członkami rodziny, przysługującej matce i ojcu dziecka bez względu na liczbę dzieci i innych członków rodziny, nad którymi sprawowana była opieka. Zatem w przypadku, kiedy limit opieki został wyczerpany z powodu choroby dziecka, zarówno Pani jak i mąż nie mogą już liczyć w tym roku na wykorzystanie dodatkowych dni wolnych na opiekę nad matką, chociażby wymagał tego jej stan zdrowia.

## Staż do renty

**Zofia J. z Krakowa:** Moja 24-letnia córka ciężko zachorowała. Lekarz twierdzi, że nie może wydać jej zezwolenia na powrót do pracy. Czy ma szansę na rentę, jeżeli ma krótki staż pracy?

Warunkiem przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy jest udowodnienie, że staż osoby w wieku od 22 do 25 lat ubiegającej się o to świadczenie wynosi nie mniej niż 3 lata.

## SPORT LOKALNY

## Piłka ręczna

## Co będzie dalej?

► Szczypiorniści wykonali plan



Zawodnicy Stalproduktu Bocheńskiego zrobili, co do nich należało. Teraz czekają na decyzje sponsora

## Roman Kieroński

Szczypiornistom Stalproduktu - Bocheńskiego do zakończenia drugoligowych rozgrywek pozostały jeszcze trzy mecze. Ale nawet porażki nie odbiorą już podopiecznym trenera Jana Sowy prymatu i awansu.

Te mecze bocheńska „siódemka” zamierza jednak także wygrać.

– Nie jesteśmy minimalistami. Chcemy zakończyć ligę z kompletem zwycięstw. Inna rzecz, że trener w tych ostatnich spotkaniach będzie chciał dać szansę gry zawodnikom do tej pory częściej „grzejącym ławę” – powiedział kierownik Kazimierz Bacik.

Awans stał się już faktem i teraz powoli trzeba zacząć myśleć o przyszłym sezonie.

– Przed naszą drużyną poprzeczka postawiona zostanie znacznie wyżej. Zawodnicy będą musieli walczyć. Teraz widzimy potrzebę wzmocnień. Środki finansowe muszą być adekwatne do klasy rozgrywkowej i sportowego poziomu – zapewnia szef piłki ręcznej w bocheńskim klubie, reprezentant sponsora Stalproduktu, Ireneusz Trojak.

Bocheńscy działacze i sponsorzy muszą wyciągnąć wnioski choćby z sytuacji u rywala z „miedzy” – Unii Tarnów. Po awansie nie dokonano niezbędnych wzmocnień i tarnowanie są, niestety, na „dobrej” drodze do spadku.

– Szczypiorniści zrobili już, co do nich należało. Teraz kolej na ruch z naszej strony. Myślę, że nie powinno być z tym większych kłopotów. Drużyna kojarzona jest z naszą firmą, a po występach już w gronie pierwszoligowców korzyść marketingowa powinna być zdecydowanie większa – dodał Ireneusz Trojak.

Ostateczne decyzje dotyczące dalszej współpracy Stalproduktu z bocheńskim klubem mają już zapasć wkrótce, tuż po zakończeniu ostatniej ligowej kolejki. Planowane jest zorganizowanie konferencji prasowej, na której przedstawiona zostanie koncepcja funkcjonowania zespołu.

## IV liga

## Czy BKS w końcu zagra?

**BOCHNIA.** Walkę o trzy punkty w najbliższej kolejce czwartej ligi zapowiadają Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz i BKS Bochnia.

Dla podopiecznych Marka Kusto jutrzejszy mecz (godz.16) na własnym stadionie może być wiosennym debiutem. Z powodów złych warunków atmosferycznych i kłopotów z boiskiem odwołano ich mecze z Krisem i ostatni z Limanową. Spotkania przełożone zostały na środy. To dla bocheńskiej ekipy spore komplikacje.

– Zagramy sześć meczów w ciągu tygodnia. To mało komfortowa sytuacja. No, ale przecież jesteśmy zespołem zawodowców. Na pewno sobie poradzimy – ironizuje Władysław Wójcik.

W meczu ze Skawą Wadowice, BKS jest faworytem. Nie tylko z obowiązku zapowiadają walkę o trzy punkty. W drużynie zabraknie Michała Ciężarka, który pauzuje za kartki.

Dobłą passę chciałby kontynuować również Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz. W niedzielę (godz.16) zmierzy się na wyjeździe z Płomiem Jerzmanowice.

– To rywal jak najbardziej w naszym zasięgu. Jedziemy wygrać. Chcemy zaprezentować ofensywny futbol, który przyniósł nam wysokie zwycięstwo w Gościbiu – mówi trener drużyny, Szczepan Gorczycki.

W Krisie zabraknie lecących kontuzję Krzysztofa Gawęda i Maciej Malca. Do składu wraca natomiast Tomasz Makowski. (anmi)

## Dobre rozwiązanie

► Z Dawidem Dynarkiem rozmawia Andrzej Mizera

Za tobą pierwsze mecze w Okocimskim. Czy jesteś z nich zadowolony?

Pierwsze dwa nie były takie, jakbym sobie życzył. Mogłem zaprezentować się w nich lepiej.

Czy ta ocena szczególnie dotyczy spotkania z KSZO, z którego w Twoim wykonaniu nie był zadowolony trener Jerzy Wójcik?

Oczekiwałem ode mnie lepszej postawy. Stało się inaczej. Zagrałem słabo. Nie wiem, dlaczego. Może za bardzo chciałem. To był mój pierwszy mecz przed nową publicznością. Przyszło sporo kibiców, podejmowaliśmy lidera. Nie udało się. Nie zdecydowała o tym psychika czy boląca kostka, którą podkręciłem. Ból poczułem w przerwie. W trakcie meczu nic mi nie doskwierało, pewnie przez adrenalinę. Małym usprawiedliwieniem jest fakt, że nigdy wcześniej nie występowałem na prawej pomocy. Zawsze ustawiany byłem na środku drugiej linii.

Z Okocimskim trenujesz od dłuższego czasu. Jak oceniasz swoją obecną drużynę?

Ma spory potencjał. Jego mocną stroną jest ofensywa. Kilku zawodników potrafi kombinacyjne pograć. Nie powiem nic odkrywczego, że jej czołowym zawodnikiem, jest Łukasz Szczoczarski. Zresztą on wyróżnia się w całej drugiej lidze.

Jakie nadzieje wieszysz z przyjściem do Okocimskiego?

To dobre rozwiązanie, dla mojego rozwoju. Występując



w drugiej lidze, mogę podnosić swoje umiejętności, a na tym szczególnie mi zależy.

Poprzednio występowałeś w Młodej Ekstraklasie. Jak jej poziom wygląda na tle ligi, do której niedawno trafiłeś?

Tej ostatniej jest wyższy. W ME może więcej było technicznej piłki. Czasami zdarzyło mi się grać przeciwko znanym zawodnikom. Można ich spotkać też w drugiej lidze. Przykładem jest Grzegorz Piechna, który zasilili Kolejarza Stróżę.

Do Okocimskiego trafiłeś z Cracovii. Jaki był Twój dorobek w zespole „Pasów”?

W zespole ME rozegrałem wszystkie mecze, strzeliłem kilka bramek. Zaliczyłem też debiut w ekstraklasie w spotkaniu przeciwko Polonii Bytom. Wystąpiłem też w czterech meczach Pucharu Ekstraklasy.

Jak ci się podoba w Brzesku?

Mieszkam razem z Markiem Drodzem. Miasta nie zwiedziłem. Nie jestem włóczykijem. Wolę siedzieć w domu i oglądać mecze.

## Czekają na Jezioraka

## Będzie twardo!

**BRZESKO.** Zwycięstwo jest obowiązkiem. Jutro na własnym boisku o godzinie 16 Okocimski Brzesko podejmuje Jezioraka Iława.

„Piwosze” przystępują do tego spotkania w dobrych nastrojach. W ostatniej kolejce z trudnego terenu Zamościa przywieźli punkt. Było to zarazem piąte oczko wywalczone wiosną. Kontynuują rozpoczętą 8 października 2008 roku serię kolejnych dziewięciu nieprzegranych meczów ligowych. Okazja do śrubowania statystyki nadarzy się w pojedynku z Jeziorakiem. Piłkarze z Brzeska są przekonani, że czeka ich niełatwe zadanie.

– Wyprzedzamy Jezioraka o osiem punktów. Nie możemy się tym sugerować. Przeciwnik przyjedzie do nas walczący. Ma jeszcze szansę na wejście do strefy barażowej. Jego celem jest utrzymanie się w lidze. Na pewno nie będzie odpuszczał. To zespół

grający twardo. Nie możemy na to pozwolić. To my musimy dominować na murawie – mówi kapitan „Piwoszy”

Jaęta wie doskonale, co mówi. W jesiennym spotkaniu w Iławie po jednym ze starć stracił przytomność.

– Dostałem kolaniem w klatkę piersiową. Do dziś zadają sobie pytanie, dlaczego arbiter wtedy pozwolił na takie ostre starcie – dodaje zawodnik.

Przed sobotnim meczem w ekipie „Piwoszy” panuje bojowy duch. Zawodników interesuje tylko zwycięstwo.

– Seria, jaką teraz mamy, jest miła, ale aż takiego dużego znaczenia nie ma. Dla nas najważniejsze są zwycięstwa i punkty. Obyśmy cieszyli się z nich jutro – dodaje Jaęta.

Jutro w Okocimskim zabraknie Michała Skorupskiego, który wciąż na ręce ma założony opatrunek usztywniający. (anmi)

## Rajdy samochodowe

## W ślady Janusza Kuliga

**ŁAPANÓW.** Rajdy wróciły do Łapanowa. Wszystko za sprawą Konkursowej Jazdy Samochodem (tzw. KJS), która niedawno odbyła się w tej miejscowości. Impreza była zarazem I rundą Pucharu Kierowców Amatorów. Dzięki niej można było zdobyć punkty potrzebne do uzyskania licencji kierowcy rajdowego.

W zawodach wystartowało 25 załóg. Ukończyło je 21 z trzema siedemnastolatkami. Kierowcy wzięli udział w siedmiu punktowanych próbach sprawnościowych.

Zwycięzcami rajdu została załoga Paweł Świarszcz i Piotr Augustyński, jadąca oplem astrą GSI. Najwyższą pozycję spośród reprezentantów gminy Łapanów zajęli Mateusz Rzucidło i Dawid Dziedzic oraz Dariusz Kuźma i Rafał Kołos – odpowiednio na 9. i 10. miejscu.

Dzielnie radzili sobie pozostali reprezentanci gminy: Pa-



Rajdy samochodowe ponownie zagościły do Łapanowa

weł i Marcin Satołowicz, Konrad Stawarz - Grzegorz Sotoła, Erwin Tkaczyk - Patryk Paszkot, Radosław Bukowiec - Elżbieta Ryba, Krzysztof i Aleksander Czuper. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali albumy poświęcone Januszowi Kuligowi, który swoje

rajdowe zmagania zaczynał właśnie od KJS-ów. Organizatorem zawodów był Automobilklub Śląski Koło Terenowe w Krakowie oraz Klub Sympatyków Sportów Motorowych w Łapanowie. Kolejne rajdowe zmagania planowane są w lipcu. (anmi)

## Kalendarzyk

## Kto z kim gra

**VLIGA:** Wisła G.-Dąbrowia (n.16).  
**VI LIGA:** Drwinka - Kąty (n.16), Macierz-Gostavia (n.16), Novi-Łukovia (n.16), Rylovnia - N.Jastrząbka (n.16), Iskra T.-Jadowniczanka(s.16), Iva-Gnojnik (n.16).  
**A KLASA: BOCHNIA:** Błyskawica - Ostrowianka (n.16), Czarni - Błękitni (n.14), Borek - Ceramika (n.11), Naprzód - Victoria (n.16), Trzciana - Tarnavia (n.13), Raba - Promień (n.16), Piast - Tęcza (n.14)  
**BRZESKO:** Bielcza - Borzęcin G. (n.11), Łęki - Mikołajowice (n.13), Niedzieliska - Victoria (n.17), Czchów - Łysa Góra (n.13), Paleńnica - Mokrzyska (n.11.15), Pogoń Białodolny - Pogórze (n.17), Maszkienice - Uszew (n.16) (anmi)

OGłosZENIE 0267216/00

## WYNAJME

powierzchnię handlową

w centrum Brzeska

na ulicy Kopernika 206

Bardzo dobra lokalizacja

(stacja benzynowa, delikatesy

spożywcze + parking)

Tel. 602 45 13 77

## REKLAMA

OGŁOSZENIE

0266409/00



26 III - 11 IV

Zapraszamy do Galerii Krakowskiej na wystawę pisanek namalowanych własnoręcznie przez sławnych mieszkańców Krakowa. Wśród autorów znajdują się: Kardynał Stanisław Dziwisz, Siostry Radwańskie i Norman Davis oraz wielu innych. Te niezwykle dzieła zostaną zlicytowane 9 kwietnia, podczas Aukcji Charytatywnej, z której zyski zasilą konto Stowarzyszenia Wspierania Onkologii UNICORN.

Więcej informacji na [www.galeria-krakowska.pl](http://www.galeria-krakowska.pl)

VIP-y  
malują  
pisanki

GALERIA  
KRAKOWSKA

zawsze modna